Nr. 27. Sobota, 3 Lutego 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy nadał Włodzimierzowi Kozickiemu, praktykantowi sądowemu w Stanisławowie, posadę bezpłatnego auskultanta.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 3 lutego.

Jak w czasie podróży ministra Giersa po Europie tak i teraz po jego powrocie do Petersburga tylko kombinacye są możliwe, bo z oficyalnych konferencyj w Berlinie i Wiedniu ani jeden szczegół autentyczny nie doszedł do wiadomości publicznej. Faktem jest jednak, że wszystkie te kombinacye mają tło pokojowe, że ci wszyscy, którzy przed kilku tygodniami jeszcze kultywowali pogłoski wojenne, nie szukają w podróży Giersa ani uzasadnienia do dawnych pogłosek, ani motywu do nowych. Ile tylko osobiste poglądy ministra spraw zagranicznych mogą wśród dzisiejszych stosunków dawać rękojmie pokojowe, niezawodnie uczynił Giers wszystko, aby zaniepokojonym dodać otuchy a alarmistom wytrącić niebezpieczną broń z ręki. Przyjęcie, jakiego rossyjski minister doznał w stolicach europejskich, tylko powiększyć i utwierdzić może rękojmie pokojowe. Giers uchodzi bowiem za filar pokojowej polityki i z tego powodu wystawiony jest na ciągłe podjazdowe wycieczki i intrygi szowinistów panslawistycznych. Im większej dystynkcyi doznaje Giers ze strony mocarstw i dworów europejskich, tem więcej utrwala się i wzrasta jego powaga w Petersburgu, tem silniejszą staje się jego pozycya wobec cara.

W samej sytuacyi europejskiej jednak, szczególnie na głównym kraterze półwyspu bałkańskiego nie zaszła zmiana na lepsze. Jak przed podróżą Giersa, tak i teraz powoli rozwija się ten proces polityczny, który prędzej lub później wymagać będzie nowej komplanacyi albo nawet formalnej likwidacyi. Turcya bowiem nie stara się nawet pozorami poprawić swojej opinii, lecz brnie dalej w anarchii, a czyhające na jej zgubę żywioły spoglądają za Bałkan z niecierpliwością, oczekując każdej chwili hasła do wszczęcia nowych zawikłań. W Bułgaryi nastąpiło nawet stanowcze pogorszenie się sytuacyi, gdyż nowy gabinet bułgarski dostał się w ręce dwóch świeżo z Rossyi sprowadzonych generałów Sobolewa i Kaulbarsa. Chociażby to nawet byli ludzie najumiarkowańsi i najspokojniejsi, zawsze już sama ich narodowość oddziaływać musi zgubnie na stosunki. Irredentyści bułgarscy, którzy zaraz chcieliby zagarnąć wschodnią Rumelię, widzą w wywyższeniu Sobolewa i Kaulbarsa nowy krok ku wznowieniu wojny o wyzwolenie narodowe.

Na szczęście wszystkim niespokojnym żywiołom półwyspu bałkańskiego brak jedności, brak nawet sympatycznej harmonii. Jedno państewko nie dowierza drugiemu, każde rości sobie pretensyę do głównej roli i chętnie rozrastałoby się kosztem drugiego. Książę bułgarski czuje się obcym w Sofii i za obcego go tam uważają, więc król Milan widzi w tem szansę dla siebie. Tymczasem książę czarnogórski, chociaż nie sięgnął po koronę królewską, uważa się za głównego bohatera przeszłej i przyszłej walki przeciw Turcyi, a antagonizm swój wobec króla Milana objawia dość wyraźnie, obdarzając pretendenta serbskiego Karageorgiewicza wysokim orderem. Ta kolizya pretensyj aspiracyj i współzawodnictwa niewątpliwie wychodzi na korzyść szans pokojowych, ale tylko dotąd, dopóki jak w r. 1877 silniejszy impuls zewnętrzny nie popchnie wszystkich do wspólnej akcyi. Że taki impuls nie grozi jeszcze w najbliższej przyszłości, to jak się zdaje, stanowi jeden z rezultatów podróży Giersa.

Sprawy krajowe.

(Ordynacye wyborcze Izb handlowych)

II.

W podziale wyborców na kategorye (ciała) wyborcze Izby handlowo-przemysłowe nie są krępowane projektem rządowym. Zamiast podanych tam trzech kategoryj, mogą zaprowadzić mniej lub więcej, byle tylko w myśl ustawy kwota opłacanego podatku służyła za kryteryum, a mianowicie byle zachowano ministeryalną kwotę dla wielkiego handlu i przemysłu (100 złr.) oraz minimalną kwotę uprawniającą do głosowania w ogóle.

Utworzenie osobnej sekcyi górniczej oczywiście tam tylko będzie właściwem, gdzie górnictwo tak jest rozwinięte, że osobna reprezentacya dla tej gałęzi produkcyi jest uzasadnioną i pożądaną. W razie utworzenia takiej sekcyi, powinna ona być wybieraną w ten sam sposób (przez ciała wyborcze) jakie obie inne sekcye. Podział na kategorye (ciała wyborcze) musi stosować się co do opłat, służących za podstawę do ograniczeń minimalnych, zawartych w ustawie z r. 1868 a wskazanych powyżej co do sekcyi handlowej i przemysłowej. Gdzie nie zachodzą warunki i potrzeba utworzenia osobnej sekcyi górniczej, tam przedsiębiorcy górniczy należeć mają do sekcyi przemysłowej. W miarę jednak rozmiarów przedsiębiorstw górniczych w okręgu pewnej Izby, możliwe są dwie modyfikacye w tej mierze. Gdzie przedsiębiorstwa górnicze znajdują się tylko sporadycznie tak, że utworzenie osobnej kategoryi wyborców z tej gałęzi nie byłoby uzasadnionem, przedsiębiorcy górniczy wykonywać będą prawo wyborcze w kategoryach wyborców sekcyi przemysłowej. Gdzie zaś wskazanem byłoby utworzenie osobnej górniczej kategoryi wyborców, tam wszyscy przedsiębiorcy tego rodzaju głosować będą w jednej kategoryi bez względu na wysokość opłaty uiszczanej od pojedynczych przedsiębiorstw z tem jednak zastrzeżeniem, że wyborcy opłacający 100 złr. mogą dowolnie głosować w kategoryi górniczej lub wielkiego przemysłu.

Dotąd projekt rządowy pozostawia Izbom handlowo-przemysłowym wszelką swobodę w modyfikacyi, ale za to zastrzega reskrypt ministeryalny, że dalsze paragrafy projektu, traktujące o właściwej akcyi wyborczej pod względem merytorycznym bez zmiany przyjęte zostaną do nowych ordynacyj wyborczych. Z tych dalszych paragrafów podnosimy tu postanowienia, na które także i reskrypt ministeryalny szczególną zwraca uwagę. Przełożeni lub dyrektorowie handlowych lub przemysłowych przedsiębiorstw akcyjnych nie mają prawa dwa razy głosować, raz z osobistego tytułu w charakterze dyrektorów, a potem imieniem towarzystwa akcyjnego. Według nowej ordynacyi wyborczych zatem przedsiębiorstwa akcyjne mają jeden tylko głos, który oddawać będą ich naczelnicy lub dyrektorowie. Jako wyjątek od zasady, że osoby zbiorowe uprawnione są tylko do jednego głosu, stanowi projekt w §. 3, że jawni spólnicy przydzieleni zostaną do tej kategoryi wyborców, do której według wysokości podatku należy ich przedsiębiorstwo.

W §. 7 stanowi projekt, że wchodzący w skład komisyi wyborczej członkowie rady gminnej i Izby handlowo-przemysłowej mianowani będą przez polityczną władzę krajową. Dotąd większa część ordynacyi pozostawiała samej Izbie wyznaczenie delegata do komisyi wyborczej, co nie jest zgodnem z §.

---

4)

GWIAZDA

(Dokończenie)

— Tak, taką była — mówił. — To wizerunek z owej epoki, własną jej ręką namalowany.... Pies nawet nie zdołałby się wierniej przywiązać do swego pana, jak ja się do niej przywiązałem. Zrozumieliśmy się od razu Jedna wiara rozgrzewała nam łona, jedne mieliśmy przesądy — (tu uśmiechnął się ironicznie) -- bo przesądami mienią ludzie małego ducha i słabej wiary, podobne naszym przekonania.... O ile mnie kochała Ewelina, o tyle nienawidził mnie jej ojciec. Obojętny dla obcych i niższych — a wszystkich prawie ludzi uważał za niższych od siebie — przyjął mnie naprzód zimno ale uprzejmie. Lekarze wyprawili go z córką pod włoskie niebo, aby ciepłe i balsamiczne powietrze Italii zabliźniło rany, któremi choroba piersiowa rozdzierać zaczęła jej płuca. Dziewczę, od dzieciństwa okazywało niezwykły talent do rysunków. Pan Onufry, kochający Ewelinę do szaleństwa, pod pozorem potrzeby kształcenia się w malarstwie wywiózł ją z kraju. Szczęśliw był zatem poniekąd, że się z niemi spotkałem, że budziłem w niej zamiłowanie do sztuki, że ją zatrzymywałem w ojczyźnie laurów i drzew pomarańczowych. Pozwalał jej nazywać mnie „mój kuzynie“.. ja zaś, kiedy byliśmy sami, mówiłem do niej niekiedy „cіociu“ – co ją bawiło i rozweselało. A kiedy melancholiczna, biała panienka uśmiechała się, to mi się zdawało, że całe niebo do mnie się uśmiecha.

Wzrok mój spoczął znowu na wizerunku z gwiazdą, w rdzawej bowiem jej pozłocie igrał teraz odbłysk płomieni ogniska.

— Dzięki moim namowom, postanowiła wykonać swój portret. Malowała go z odbicia w źwiarciadle — kierowana mojemi radami. Pewnego dnia — w chwili właśnie, kiedy ostatniemi dotknięciami swobodnego pędzla wymodelowała czoło myślące i szlachetne — wywołano ją z pracowni. Korzystając z kilku sekund wolnych, wyciąłem gwiazdkę pięcioramienną z malarskiego złota i wcisnąłem w świeże jeszcze farby. Kiedy wróciła i spostrzegła co uczyniłem, nie zdziwiła się wcale, tylko zapytała swoim słodkim i harmonijnym głosem:

— Czy to nie grzech więzić w materyalnym obrazie to, co do świata ducha należy?

A ja odparłem:

— Wszakże i błogosławiony Fra Angelico gwiazdkę na czole Madonny zawiesił.

— Bo to była Madonna Przenajświętsza — odparła.

Nie wiem już, w jaki sposób broniłem mojej sprawy, dość, że jak widzisz, gwiazda pozostała.

Cień jakiś, z głębin duszy płynący, przesunął się po twarzy staruszka.

— I pan Onufry tę gwiazdę zobaczył. Nie rozumiał tajemniczej jej przenośni, ale odgadł, co się w sercach naszych działo — odgadł pierwej od nas. My bowiem oddychając jednem powietrzem i snując wątek marzeń z jednych i tych samych myśli, żyliśmy w błogiej, rozkosznej nieświadomości uczuć, które nas łączyły. Rozgorzał gniewem strasznym — tem straszniejszym, o ile w początkach ukrywać go musiał. Próbował oddalić mnie od Eweliny, rzucić w odmęt uciech cielesnych.... a kiedy mu się to nie udało, znienawidził mnie i jawnie okazywał swoją nienawiść. Ogadywał, szkalował, najmował pióra pełne jadu, czerniące mnie szkaradnie. Wreszcie przywołał kiedyś do siebie i miotany wściekłością powiedział mi, że jestem gorszy od złodzieja, bo złodziej kradnie złoto i klejnoty a ja kradnę mu jego skarb jedyny; że przeciw takim jak ja złoczyńcom każda broń dobra; że gdyby nawet z życiem się rozstawał to córki mi nie odda; że na złość, przy skonaniu wyda ją za księcia, posiadacza bogactw niezmiernych, ale przedtem jeszcze mnie skruszy i rozdepcze jak robaka, za to, że śmiem tak wysoko wzrok mój podnosić!.. Prawda, wysoko spoglądałem, bo wpatrywałem się z miłością w moją gwiazdę promienną!... Kiedy mnie tak odpychał i poniewierał szalony starzec, gwałtowny i dumny, inny, straszliwszy złodziej skradał się po skarb jego. Suchoty czyhały na dzieweczkę, wyciągały po nią szpony ostre i dusiły jak zmora okropna.

Pan Jacenty, rozgorączkowany, z sił wyczerpany, otarł pot z czoła — i już szeptem pospiesznym, urywanym, opowiadał dalej.

— Wywiózł ją do Pizy.... Pozostałem sam w Florencyi.... Mamże ci opisywać moją rozpacz?... Pewnego dnia otrzymałem od niego list, żebym natychmiast przybywał.... W chwilę potem byłem już w drodze.... Kiedy dostrzegłem na horyzoncie szczyt pochylonej *campanilli*, słońce wschodziło... jasne, promienne, wesołe, budzące życie w całej przyrodzie.... Zdawaćby się mogło, że zanosi się na dzień godowy, dzień powszechnej radości.... W ogrodzie pełnym magnolij i laurów różowych ujrzałem ją po raz ostatni.... Po cichem stąpaniu na skrzypiącym żwirze poznała mnie z daleka. Była blada jak opłatek i jak babcia Ewelina cała w bieli ubrana. Uśmiechała się, witała usty, spojrzeniem pogodnem oczów błękitnych, jak bławatki polskie.... A on straszny starzec, samolub okrutny, zakryty przed jej wzrokiem krzakiem kwitnącej azalei, wyciągnął do mnie obie dłonie przyjaźnie, chociaż wyrazem twarzy mówił cicho ale zrozumiale, jak mnie nienawidzi.... Ona szeptała, szczebiotała jak dziecię:

— Widzisz mój kuzynie, ojciec się już nie gniewa na ciebie i pragnie abyś był przy mnie kiedy maluję. Dawno już nie malowałam.... Teraz będę malować, bo w gwiazdach musiało być zapisane, że zostanę artystką.... Nie rozłączymy się już nigdy... ojciec cię kocha i ja kocham.

Ceglastej barwy rumieniec płonął na jej licach, kiedy to mówiła. Jęk podobny do szlochania żałośnego, chociaż tłumiony, wydarł się z piersi mego dziadka.

— Na co płakać — dzwonił jej głos cichy znowu -- teraz już tylko cieszyć się należy i badać tajemnice gwiazd i sercem się w nie wpatrywać.... bo bez tej nauki, nie ma życia ani tu, ani tam. Bez tej wiedzy nie można złączyć i związać nici dwóch żywotów odmiennych — doczesny smutny, pełen bolów i rozpaczy, a niebieski w szczęście cały się rozpływa. Sami uporem, chucią i gniewem przewlekamy czas próby; tysiące istnień przeżyć musimy coraz straszliwszych i sroższych na innych światach, chociaż coraz bliższych jasności, tylko, że ta jasność nie ogrzewa i nie wyswobadza, jeno razi i oślepia, póki nas dobroć w gwiazdę nie zamieni.

On milczący, niemy, zaciśniętemi pięściami groził mi z daleka, konwulsyjną boleścią i złością gwałtowną miotany naprzemian, okropnym wyrazem twarzy wyrzucając mi, że to ja ziarna tych myśli zasiałem w jej sercu i mózgu. Ona konała cicho i bez boleści jakby aniołowie pańscy chronili ją od męki zaduszeń. Słońce chyliło się ku zachodowi, a kiedy zaszło za widnokrąg, zmrok nie trwał i chwili, noc się nagle zrobiła, jak to zwykle bywa w krainach południowych. Chciałem ją wziąć w ramiona i zanieść do willi białej z po za drzew wyzierającej....

Skinęła ręką aby jej nie poruszać.... Oczy jej błyszczące ekstazą a stęsknione jakieś, błądziły po mlecznej drodze, szukając matki nieznanej.... Gwiazda na jej czole co-

8 ustawy o Izbach handlowych, który wyraźnie mówi o ustanowieniu komisyi wyborczej przez polityczną władzę krajową.

§. 8. projektu powołuje władze przemysłowe pierwszej instancyi (starostwa lub magistraty w miastach z własnemi statutami) do współdziałania w przesyłaniu pism wyborczych (rozpisania wyborów, kart do głosowania i kart legitymacyjnych). Reskrypt ministeryalny zaznacza, że zmiana ta uzasadniona jest doświadczeniami. Właśnie w tym okresie wyborów zachodziły dotąd usterki. Przybędzie z tego powodu czynność władzom przemysłowym ale wzrost ten nie bardzo zaciąży, gdyż w regule wybory uzupełniające odbywają się co trzy lata.

Izby handlowo-przemysłowe w całem państwie zajmują się teraz rozbiorem projektu, ktorego zasadnicze postanowienia tutaj wskazaliśmy. W ciągu miesiąca muszą uporać się z tą pracą i przedłożyć swoje elaboraty do zatwierdzenia ministeryalnego za pośrednictwem politycznych władz krajowych, które w ten sposób mają także sposobność do wypowiedzenia własnych uwag.

Czynności Rady Wydziału krajowego

za czas od 1 sierpnia po 31 grudnia 1882 roku.

(Ciąg dalszy.)

Petycyę gmin i obszaru dworskiego w Żulinie, Rozhurczu, Siemiginowie, Dulibach i Bratkowicach o regulacyę rzeki Stryja, udzielono Prezydyum Namiestnictwa celem zarządzenia wypracowania projektu regulacyjnego i wpłynięcia na zawiązanie spółki wodnej. Wydziałowi powiatowemu w Jarosławiu oznajmiono, iż Wydział krajowy gotów jest udzielić subwencyi na wykonanie przekopu Wiszni do Sanu, jeżeli strony interesowane zawiążą w tym celu spółkę wodną.

Nadto w dziale spraw drogowych załatwiono 32 rekursów.

Wniesiono protest do c. k. Namiestnictwa przeciw zabraniu *jure caduco* na rzecz skarbu państwa kwoty 761 zł. 63 ct.. pozostałej ze ściągnięcia dawnych kosztów leczenia i taks podrzutków.

Na zapytanie tyrolskiego Wydziału krajowego, donoszącego, że pomimo zmniejszenia ilości szpitali, pomimo wykluczenia frekwentantów szpitalnych, pomimo przelania piątej części kosztów leczenia na gminy, nareszcie pomimo zmniejszenia taks szpitalnych koszta leczenia w r. 1880 wynosiły w Tyrolu pięć razy tyle, co w r. 1862, odpowiedziano, że wydatki z funduszu krajowego na koszta leczenia w r. 1881 zmniejszyły się u nas w porównaniu z r. 1879 o 49.934 zł. a na dotacye dla szpitali o 82.474 zł. razem o 132.408 zł.; że wydatki w zakładach krajowych w r. 1881 zmniejszyły się w porównaniu z r. 1877 o 112.346 zł. w skutek licznych rozporządzeń, wydanych celem osiągnięcia oszczędności w gospodarce szpitalnej; że nie podzielamy zapatrywania, iżby przy obliczaniu taksy kuracyjnej nie należało brać w rachubę kosztów administracyi.

Ponieważ rozporządzenie Wydziału krajowego z d. 27 lipca 1880 o przyjmowaniu do szpitali osób dotkniętych chorobą nieuleczalną, jeżeli z powodu ważnych powikłań przyjęcie chorego nie jest koniecznem, mylnie bywało interpretowanem, przeto dla usunięcia wszelkich w tym względzie wątpliwości, wydano do wszystkich zarządów szpitali okólnik objaśniający, że do szpitali mogą być przyjmowani chorzy nieuleczalni, jeżeli ich choroba przedstawia chwilowe szczególnego starania lekarskiego wymagające pogorszenie lub objawy bezpośrednio życiu zagrażające. Wniesionej w tym przedmiocie ze strony reprezentacyi miasta Lwowa remonstracyi nie uwzględniono, a na ponowne przedstawienie odpowiedziano, że zarządzenia wydane są uzasadnione dawniejszemi rozporządzeniami ministeryalnemi, statutem szpitala lwowskiego, które dotychczas w zupełności obowiązują. Zarzut, jakoby organa szpitala przedstawiły Wydziałowi krajowemu niektóre fakta w fałszywem świetle, po dokładnem sprawdzeniu nie okazał się zgodnym z księgami i dokumentami. W razie jednak, gdyby Magistrat miał w ręku wiarygodne dowody (nie gołosłowne twierdzenia jak dotychczas), że księgi te i dokumenta zawierają dane niezgodne z rzeczywistością, temsamem, że Wydział krajowy został w błąd wprowadzony, wezwano Magistrat o przedłożenie tych dowodów, dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Odniesiono się do Prezydyum c. k. Namiestnictwa z prośbą o przynaglenie magistratu m. Lwowa do załatwienia 9500 spraw urgowanych przez zarząd szpitala lwowskiego a zalegających w skutek braku odpowiedzi.

Uzyskawszy od wys. Sejmu upoważnienie do obsadzenia posady prymaryusza oddziału chirurgicznego w szpitalu lwowskim, opróżnionej przez śmierć dr Szeparowicza ogłoszono konkurs a po upływie tegoż zamianowano prymaryuszem dr Grzegorza Ziembickiego.

Zezwolono na założenie cmentarza przy zakładzie obłąkanych w Kulparkowie. Dyrekcyi tegoż zakładu polecono, by potrzebne na bieliznę dla chorych płótno zakupywała u krajowych producentów.

Przy szpitalach krakowskich pozostawiono dr. Wincentego Swiątka na posadzie sekundaryusza na dalsze dwa lata, mianowano zaś sekundaryuszami I klasy dr. Ziembińskiego, dr. Balickiego, dr. Bętkowskiego.

W skutek uchwały wys. Sejmu z d. 17 października refundowano koszta budowy szpitala św. Łazarza w Krakowie z funduszu krajowego i zniżono taksę szpitalną na oddziałach chorych i położnic z 75 na 63 ct. a na oddziałach syfilitycznych i obłąkanych z 98 na 80 cent.

Zawarto umowę z weterynarzem p. Józefem Kubickim o dostarczenie krowianki do szczepienia ospy na r. 1883.

Prośbie zwierzchności gminnej m. Kołomyi i m. Stanisławowa o podwyższenie taksy szpitalnej odmówiono. Zamknięcia rachunków szpitali w Sokalu i Stanisławowie z r. 1881 zbadano i wezwano do energiczniejszego ściągania zaległych kosztów leczenia, oraz do jak największej oszczędności w wydatkach. W szpitalu tarnowskim mianowano prymaryuszem dyrygującym dr. Skowrońskiego a sekundaryuszem dr. Rudnickiego. Zezwolono na zakupno sikawki i przyrządów pożarowych dla szpitala powszechnego w Kołomyi. Zatwierdzono budżety szpitalne na rok 1883 dla szpitali w Stanisławowie, Bochni, Kołomyi, Podhajcach i Żółkwi.

W sprawie uwolnienia od stempla podań z powodu zarazy bydła, wystosowano przedstawienie do p. Ministra skarbu, prosząc równocześnie Koło polskie w Wiedniu o poparcie.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Misya Giersa)

Z powodu sensacyjnych pogłosek, jakie obiegają na temat pobytu p. Giersa w Wiedniu, pisze *Kreuzztg* „Smiesznej i niewdzięcznej roli podejmują się ci, którzy pragną przekonać opinię publiczną. że węzeł, jaki łączy Austryę i Niemcy, może rozluźnić się i stracić na znaczeniu skutkiem tego, że jakieś państwo większe, widząc niemożliwość przystąpienia do tego przymierza. stara się zbliżyć do jednego z dwóch sprzymierzonych mocarstw, a tem samem zawiązać przyjaźniejsze stosunki z obudwoma. P. Giers w czasie swojego pobytu w Wiedniu pragnął tylko upewnić się, że rząd austryacki zarówno z niemieckim trwa w zamiarze rozwiązywania nadal kwestyj europejskich o ile możności w porozumieniu z dworem rossyjskim. O ile sięgają nasze informacye, pan Giers pod tym względem zawiózł do Petersburga dostateczne zapewnienia. Nie było bynajmniej jego zadaniem porozumieć się we Wiedniu na wszelkie wypadki, przedewszystkiem zaś omówić szczegółowe ewentualności, którym szerokie pole otwierają sprawy wschodnie, to też niedorzecznością jest wszystko, co piszą i mówią o naradach nad przyszłym podziałem krajów naddunajskich.“

O stanowisku prasy włoskiej wobec bieżących kwestyj znajdujemy w *Fremdenblacie* następujące uwagi. „Podczas gdy *Italie* wypowiada najzupełniej mylne zdanie, „że austryacko-niemieckie przymierze jest dzisiaj zaledwie silniejsze od nitki“, *Diritto* zaś przekonany jest najmocniej „o zmianie frontu, jaka nastąpiła w Wiedniu w kwestyi wartości serdecznych stosunków z Niemcami“— *Opinione* i *Rassegna* nie przestają informować w tonie spokojnym opinii publicznej o istotnym stanie rzeczy i wskazywać polityki, która odpowiada prawdziwym interesom kraju. *Rassegna* wydaje taki sąd o wizycie p. Giersa w Wiedniu: „Prasa polityczna komentuje w sposób najrozmaitszy pobyt dyplomaty rossyjskiego w stolicy austryackiej, posłuchanie jego u Monarchy, konferencye z hr. Kalnokym i t. d. Pomimo głosów niedowierzania, jesteśmy niemal pewni, że pan Giers nie otrzymał misyi, jaką mu przypisują pewne organa, misyi, polegającej wrzekomo na dołożeniu wszelkich starań, aby rozluźnić przyjazny stosunek między Austryą i Niemcami. W całej bowiem sytuacyi nie znajdujemy nic takiego, coby mogło usprawiedliwić podobne przypuszczenie. Nie przeczymy, że pobyt pana Giersa w Wiedniu mógł przyczynić się do ścieśnienia węzłów przyjaźni między Austryą i Rossyą, nie idzie jednak za tem, aby ścieśnienie to mogło wpłynąć ujemnie na dotychczasowy serdeczny stosunek Monarchii Habsburskiej do Niemiec“. *Opinione*, przemawiając sympatycznie o przymierzu między obudwoma cesarstwami, mówi: „Być może, że rossyjski minister spraw zagranicznych, jako człowiek prywatny, nosił się z podsuwanemi mu planami; występując jednak w charakterze urzędowym, nie mógł i nie śmiał podsuwać niewykonalnych na razie projektów. Co się zaś tyczy Włoch, to mając przedewszystkiem na oku pokój i pracę, uważają one przymierze Austryi i Niemiec za jedyną i wyłączną rękojmię utrymania pokoju europejskiego, a tem samem własnego rozwoju i bezpieczeństwa“.

(Przesilenie we Francyi.)

Przegląd obecnego położenia we Francyi rozpoczyna *Temps* następującemi słowy: „Teatralna polityka odniosła zwycięztwo nad praktyczną, nad zdrowym rozsądkiem zapanowała ślepa namiętność. Jeżeli w tej sytuacyi dramatycznej, jaką zgotowano krajowi, było wszystko egoizmem i próżnością, jeżeli historye o spiskach, deklamacye przeciw zamachom i pretendentom, upatrywanie niebezpieczeństwa kraju przez ludzi, którzy sami w nic nie wierzą, jeżeli to wszystko było tylko czczą gadaniną, to przecież pozostanie nam po tem wszystkiem rezultat bardzo dotykalny, mianowicie zgubne wzburzenie umysłów i rzucone pomiędzy stronnictwa podejrzenie, które z trudnością przyjdzie uśmierzyć. Mówiąc zwięźle, polityka przemocy i nietolerancyi otrzymała w skutek tych zajść silne poparcie i utrwaliła się, a jedynem naszem życzeniem jest, ażebyśmy zbyt długo nie cierpieli wśród takich stosunków.“

Ze w niebezpieczeństwa, o których wspomina *Temps*, nie wierzą ludzie poważni i zajmujący wysokie stanowiska, świadczy o tem rozmowa poufna pewnego dyplomaty z prezydentem p. Grevy, którą podał korespondent paryski *Times'a*. „Czy nie obawiasz się pan zapytywał dyplomata — żeby Izba deputowanych nie przeniosła projektu Floqueta nad wniosek komisyjny? — Grevy „Być może, iż przyjdzie do tego, ale senat odrzuci uchwałę.“ Dyplomata: „A jeżeli Izba nie zechce cofnąć swej uchwały?“ — Grevy: „W takim razie musiałbym, wcześniej niż myślałem, zażądać rozwiązania Izby i wobec kraju usprawiedliwić ten poważny, ale nieunikniony środek.“ Dyplomata: „Czy w istocie rozwiązałbyś pan Izbę?“ — Grevy: „Jestem na to zdecydowany, gdyż nikt nie może z tą Izbą rządzić. Trzeba przedewszystkiem o kraju myśleć, a skoro się wyjaśni, co zaszło od wyborów obecnej Izby, to wszyscy uznają konieczność utworzenia Izby, przy której pomocy możnaby rządzić.“ Dyplomata: „Ale czy rezultat wyborów nie budzi żadnych obaw?“ — Grevy: „Nie. Kraj, we własnym interesie uzna potrzebę rozwiązania, a jeżeli pan rozważysz wszystko, co zaszło, to przyznasz, ze kraj pouczony dyskusyami przedwyborczemi i przyniesionemi ze wszech stron radami, musi wysłać do Izby takich deputowanych, z którymiby można rządzić.“ Dyplomata: „Nie podzielasz pan tedy obaw o los republiki?“ — Grevy: „Bynajmniej. Republika nie może się obawiać, żeby normalne jej instytycye przestały funkcyonować, mogą one przeciwnie dowieść, że prawo powszechnego głosowania, jeżeli z niego skorzystają patryoci, przeniknieni tylko dobrem publicznem, nada właśnie organizmowi Francyi siłę i o wiele rozumniej pokieruje organizmem państwowym, aniżeli jakikolwiek rząd inny.“

Wadług telegramu paryzkiego *Köln. Ztg.* nie wierzą wprawdzie w kołach deputowanych, żeby prezydent zamierzył rozwiązać Izbę, ale nie wątpią, że mógł groźbę podobną rzucić dla uzyskania ustępstw od Izby, tem więcej, że dotychczasowe znośne jeszcze załatwianie przesilenia przypisują jedynie osobistym wpływom i usiłowaniem Grevégo.

National, którego redaktorem jest podobno przyjaciel prezydenta republiki pan Hektor Pessard, przemawia otwarcie za rozwiązaniem Izby. Pisma republikańskie, idące w kierunku skrajnym, przewidują z góry, że w senacie p. Juliusz Simon i intransygenci z lewego centrum głosować będą z prawicą przeciw projektowi. Niemniej namiętnie występują republikanie przeciw p. J. Simonowi za jego najświeższą książkę, która dodawać ma otuchy żywiołowi reakcyjnemu. Jest to dzieło pod tytułem: *Dieu, Patrié, Liberté.* P. Simon odzywa się tu w imieniu lewego centrum senatu ze stanowiska wolności i *Republique aimable*, która jest jego ideałem, surowo karci dekrety przeciw kongregacyom duchownym. ustawę edukacyjną, i potępia niemniej ostro szkoły bezwyznaniowe. W opiniach swoich Simon jest bezwzględny, ale ocenia sytuacyę trafnie. W jednym ustępie, gdzie daje rzut oka na okres najświeższy, pisze: „Jeżeli zadamy sobie pytanie, cośmy zrobili w ostatnich trzech latach, to odpowiedź będzie następująca: Pracowaliśmy nad tem, ażeby stworzyć gruzy. Poniżyliśmy ludzi inteligencyi, oddając ich pod komendę tłumów, a lud poniżyliśmy tem. żeśmy mu wiarę odebrali. To w kilku wyrazach nasza historya“. W innym ustępie znowu tak się odzywa: „Słuchać; oto słowo sytuacyi! Jesteśmy tylko dziećmi w rękach jednego albo dwojga *enfants terribles.* Czasby już, czas albo znaleść mężów. albo ich stworzyć“.

Do uzupełnienia obrazu sytuacyi należą równie nader żywe zabiegi żywiołów anarchicznych. Po zgromadzeniu w sali Lévis, na które nie przybyli poważniejsi ludzie, rozpoczęła się agitacya wyborcza, gdyż w niedzielę, dnia 4 lutego ma w Paryżu nastąpić wybór uzupełniający jednego deputowanego. Socyaliści i robotnicy stawiają kandydaturę Gautiéra, skazanego w procesie anarchistów w Lyonie.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kamionka w powiecie sanockim 50 zł. zapomogi na restauracyę cerkwi.

— **Dr. Maksymilian Magny,** lekarz sztabowy szpitala garnizonowego w Krakowie, mianowany naczelnym lekarzem garnizonu w Osieku.

— **Franciszek Jęczmieniowski,** inspektor generalny inspekcyi austryackich dróg żelaznych, otrzymał tytuł i charakter starszego inspektora.

— **August Neuhuber,** czasowy starszy inżynier i tytularny inspektor w Białej, z powodu mianowania rzeczywistym starszym inżynierem otrzymał tytuł inspektora dyrekcyi budowy państwowych dróg żelaznych.

(*m*) **Walne zgromadzenie** towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych zagaił wczoraj hr. Leszek Borkowski pięknem przemówieniem, poczem odczytano sprawozdanie. Rok zeszły był szczęśliwy pod względem rozwoju towarzystwa; liczba akcyonaryuszów powiększyła się znacznie, bo o 152, a dzięki temu można było wyznaczyć większą kwotę na zakupno dzieł sztuki do losowania. Zakupiono za 2.020 zł. 12 obrazów olejnych, 3 akwarele i 1 rzeźbę. Wystawa zeszłoroczna trwała 85 dni a udział w niej wzięło 67 artystów z 149 dziełami sztuki. Dziennie zwiedzało wystawę w przecięciu 76 osób a dochód dzienny wynosił w przecięciu 11 zł. 96 ct. Wystawa zawdzięczała powodzenie głównie płótnom pp. Hipolita Lipińskiego, Pawła Merwarta i Horowitza z których pierwszy wystawił piękny obraz *Przed procesyą*, drugi scenę z potopu p. n. *Sara* a trzeci dwa portrety, ś. p. Leona Sapiehy i księżnej marszałkowej. Koszta urządzenia wystawy zwiększyły się znacznie w skutek cła od ram, pobieranego na mocy nowej ustawy. Dyrekcya zamierza poczynić starania, ażeby dzieła sztuki przeznaczone na wystawy były wolne od cła. Na premię dla akcyonaryuszów za rok 1882 wyznaczyła dyrekcya kopię z obrazu Merwarta, *Sara*, nabytego przez p. Helenę hr. Mierową za 4.000 zł. Wykonaniem reprodukcyi zajął się słynny zakład artystyczny p. Goupila w Paryżu. W tych dniach będzie premia rozesłana członkom; na premię zaś za r. b. wyznaczyła dyrekcya *Unię Lubelską*, sztych wykonany przez p. Redlicha w Warszawie. Sprawozdanie przyjęto do zatwierdzającej wiadomości równie jak sprawozdanie rachunkowe, według którego dochody w r. z. wynosiły 8.384 zł., wydatki zaś 6.252 zł., czysty zysk zatem 2.131 zł. Fundusz zbierany na za-

---

raz jaśniejsze rzucała w okół promienie i odrywała się lekko od czoła.... Widziałem jak się unosiła w górę chyżo.... wyżej.... coraz wyżej.... aż tam w szafirze niebios utkwiła.

Pan Jacenty pochylił się w tył na stos ksiąg za nim stojący, przymknął powieki i pozostał nieruchomy. Krew z twarzy uciekła mu do serca, głośno kołatającego w piersi. Był blady. Usta mu drgały jakby coś mówił jeszcze; nie mogłem jednak dosłyszeć wyrazów.

* * *

Kiedy się obudziłem z rana w skórzanym fotelu, nie zobaczyłem staruszka w pokoju. Znalazłem go w saloniku, oglądającego z uwagą jakąś rzeźbę z XVI wieku. Podał mi rękę, czule moją uścisnął, uśmiechnął się dobrodusznie, ale nie wyrzekł słowa.

Wróciłem do domu w gorączce i z okropnym bolem głowy.

Doktor Tadeusz, kolega szkolny i przyjaciel, przyszedłszy około południa, zastał mnie w tym stanie rozdraźnienia.

Lekarz, ściskając nawet rękę przyjaciela, bada tętna.

— Coż to, puls galopuje... nerwy rozstrojone jak u rozwódki lub separatki.... i oczy czerwone.... No, no niepoprawny dzieciaku, widzę, że znowu przepędziłeś noc bezsennie... Pisałeś... przytem piłeś mocną czarną kawę albo żółtą herbatę, dla pobudzenia fantazyi panie idealisto!... Nie ma rady, muszę cię ożenić, panicz potrzebuje niani... Tylko proszę niech ci się nie zachciewa jakiejś jasnej gwiazdki z nieba; poczciwa, kochająca niewiasta musi ci wystarczyć...

Nieporównany doktor, bodaj to jego praktyczne recepty!

łożenie galeryi obrazów wynosił z końcem roku 607 zł. a nadto posiada towarzystwo trzy obrazy wartości 2.000 marek. Fundacya stypendyjna Jana Matejki, z której korzysta już dwóch uczniów, pp. Styka i Witwicki, pobierając stypendya po 100 zł. rocznie, wynosiła z końcem roku zeszłego 4.332 zł., a depozyt dzieci ś. p. Gryglewskiego 910 zł. Po udzieleniu dyrekcyi absolutoryum przystąpiono do wyborów, i ustępujących z kolei dyrektorów pp. Rodakowskiego i Fr. Tepę wybrano ponownie przez aklamacyę, a do komisyi rewizyjnej powołano tych samych panów, którzy zasiadali w niej w roku ubiegłym.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa politechnicznego, odbyte na dniu 30 stycznia wybrało następujący zarząd: prezesem br. Romana Gostkowskiego; zastępcą prezesa p. Ludwika Raciborskiego, starszego inżyniera Wydziału krajowego. Członkami zarządu pp. Ludwika Dziubaniuka, inżyniera miejskiego urzędu budowniczego; Ludwika Goltentala, inżyniera kolei Karola Ludwika; Wincentego Goreckiego, inżyniera miejskiego urzędu budowniczego; Józefa Jankowskiego, inżyniera Wydziału krajowego; Napoleona Kovatsa, starszego inżyniera kolei czerniowieckiej; dr. Władysława Kretkowskiego, docenta wszechnicy; Wincentego Rawskiego, budowniczego; Henryka Stahla, inżyniera Namiestnictwa; Pawła Stwiertnię, inżyniera kolei Karola Ludwika i dr. Władysława Zajączkowskiego, profesora szkoły politechnicznej. Członkami komisyi lustracyjnej pp. Teofila Baranowskiego, inżyniera Wydziału krajowego; Feliksa Bieńkowskiego, inżyniera Wydziału krajowego; Juliana Chowańca, inżyniera Namiestnictwa; Edwarda Eplera, inżyniera kolei Karola Ludwika i Ludwika Rziżeka, inżyniera Namiestnictwa.

(—) **Biografie dwu profesorów** naszych uniwersytetów podały w najnowszych czasach pisma illustrowane. I tak umieścił *Tygodnik illustrowany* w przedostatnim numerze portret i biografię dr. Ksawerego Liskego, profesora historyi powszechnej na uniwersytecie lwowskim, *Svetozor* zaś w ostatnim numerze styczniowym biografię dr. Józefa Szujskiego, profesora historyi polskiej na wszechnicy Jagiellońskiej. Oba pisma z wielkiemi pochwałami i uznaniem wyrażają się o działalności obu tych mężów, tyle zasłużonych na polu nauki.

(—) **Bal maskowy.** W poniedziałek odbędzie się w sali teatralnej i w przyległej sali towarzystwa muzycznego druga i ostatnia reduta w tym karnawale, na dochód konserwatoryum muzycznego, z nader urozmaiconym programem.

— **W stowarzyszeniu rękodzielników** „Gwiazda“ jutro, w niedzielę, dr. Tadeusz Żuliński będzie miał odczyt „O hygienie rzemiosł“. Początek o godzinie 4 po południu.

— **W pocztowych kasach oszczędności** wniesiono według *Presse* od dnia ich otwarcia 12 stycznia do 31 stycznia ogółem 174.624 wkładek na sumę 773.830 zł. Na grupę szóstą tych kas, obejmującą Galicyę i Bukowinę, przypada z tego 7.923 wkładek na sumę 33.672 zł. Wspomniony dziennik nazywa rezultat ten jak na początek bardzo pomyślnym.

*** **Pożar** w Nowym Jaryczowie, w powiecie lwowskim, zniszczył karczmę dworską, oraz zapasy, sprzęty i 9 krów arendarza. Strata ogólna, w części ubezpieczona, wynosi 1.820 zł. Ogień, jak się zdaje, był podłożony, a śledztwo karne jest w toku.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Paryżu słynny chirurg francuski Sedillot; w Lincoln szef znanej firmy wyrobu machin rolniczych „Clayton & Shuttleworth“ Józef Shuttleworth, w 63 roku życia; w Londynie popularna niegdyś autorka pani Bray, przeżywszy lat 93; w Madrycie republikański publicysta i mąż stanu Eugeniusz Garcia-Ruiz, redaktor dziennika *El Pueblo*; w Dreznie ceniony pejsażysta Juliusz Fiebiger.

— **Księżna Bismarck** otrzymała od szacha perskiego order Lwa i Słońca.

— **Teatr Karla** w Wiedniu zamknięty został z powodu nieporozumień pomiędzy obecnym przedsiębiorcą a właścicielami.

— **O wielkim pożarze** donosi depesza z Nowego Jorku. W przystani tamtejszej zgorzały budowle przedsiębiorstwa żeglugi *Inman-Line*, przyczem uszkodzony został parowiec *Egipt* oraz spłonął wyniesiony już na ląd ładunek okrętu *City of Brussels*.

— **Trzęsienie ziemi** we środę po południu nawiedziło rozmaite okolice północnych Czech, mianowicie zaś Tratnowa i Eipel. Wszędzie towarzyszył trzęsieniu donośny łoskot podziemny.

— **Przygotowania do koronacyi** cara w Moskwie czynione są na ogromną skalę. Dziennik *Nowosti* donosi, iż w wielkiej fabryce wyrobów srebrnych Chlebnikowa zamówiono 1.300 tuzinów noży i widelców z herbami państwa. Zamówienie ma być dostarczone w kwietniu.

— **Zuchwałe oszustwo.** Dom handlowy i przedsiębiorstwa eksploatacyi węgla braci Guttmanów w Wiedniu otrzymał był we wrześniu roku przeszłego od zarządu fabryk Arcyksięcia Albrechta w Cieszynie, z którym od wielu lat pozostaje w ciągłych interesach, polecenie, ażeby na rachunek tegoż zarządu przesłał sumę 18.976 zł. 47 ct. firmie Fryderyk E. Lonsky w Pradze. Podany był przytem nawet dokładny adres tej firmy: Porzicz, nr. 20. Listowne zlecenie miało zwykłą formę tego rodzaju pism, wychodzących z biura fabryk arcyksiążęcych, najdokładniejsze podpisy i stampilię wyciśniętą prawidłowo, nie obudziło więc najmniejszego podejrzenia. Na trzeci już dzień po wysłaniu przez Guttmannów powyższej sumy nadeszło od wrzekomej firmy F. E. Lonsky pokwitowanie z odbioru pieniędzy. Dopiero przy zestawieniu bilansu rocznego odkryto, że zlecenie, pochodzące jakoby od zarządu dóbr arcyksiążęcych, było podrobione. Policya stwierdziła, że firma F. E. Lonsky w ogólności nie istniała nigdy. Dalsze dochodzenia naprowadziły ją na trop sprawców tego wielkiego i zuchwałego oszustwa, są nimi: 22-letni kontuarzysta Gustaw Kohn, 41-letni agent sprzedaży realności Adolf Weis i 24-letni komisant handlowy Izydor Munk z Pragi. Czwarty uczestnik oszustwa, agent pewien, zdołał umknąć. Fałszerstwo dlatego mogło się tak gładko powieść, że Gustaw Kohn przez cały rok aż do września roku zeszłego miał miejsce w kantorze Guttmannów i w tym czasie dokładnie poznał stosunki, tudzież cały tok interesów tej firmy.

Zmiana wyznania. W wiedeńskiej *D Ztg.* czytamy: W roku 1882 przeszło w Wiedniu 181 osób wyznania mojżeszowego na łono kościoła katolickiego, mianowicie 101 mężczyzn a 80 kobiet. Pomiędzy konwertytami znajduje się 6 lekarzy, 3 profesorów, 3 adwokatów lub kandydatów adwokackich, dwie nauczycielki, 10 studentów, 2 oficerów, 3 urzędników państwowych, jeden praktykant prawny, 4 dziennikarzy, 1 malarz, 1 bankier, 12 kupców lub pomocników kupieckich, 27 buchhalterów, komisantów i oficyalistów prywatnych, 2 aktorów, dwie aktorki, 1 muzyk, 7 rzemieślników lub uczniów rzemieślniczych oraz drukarzy, 4 robotników, 12 robotnic, 1 sługa kolejowy i dwóch służących prywatnych. W liczbie konwertytek najwięcej jest takich, które porzuciły wyznanie mojżeszowe, ażeby poślubić chrześcian. Pod względem wieku konwertyci liczyli lat od 14 do 64. — Z drugiej znowu strony w ciągu tegoż roku przeszli w Wiedniu na wyznanie mojżeszowe czterej katolicy (3 mężczyzni i jedna kobieta), jeden protestant (kobieta) oraz dwie osoby bezwyznaniowe, mężczyzni. Wszystkie te osoby właściwie tylko powróciły do wyznania mojżeszowego, które porzuciły były przed laty. Nadto zaś przyjęło religię izraelicką 34 katolików (11 mężczyzn i 23 kobiet), oraz dwóch ewangelików (mężczyzna i kobieta.)

— **Szybkie postępowanie sądowe.** Dziennik *American World* opowiada: W Pionee młody człowiek nazwiskiem Hartley w gospodzie pokłócił się z współbiesiadnikiem swoim, kupcem Care. Ten ostatni powalił go na ziemię, z zimną krwią dobył rewolweru z kieszeni i wypalił mu w serce. Gospodnik przy pomocy kelnerów związał mordercę, w ciągu nocy jeszcze sprowadził z osady dwunastu ojców rodzin, a gdy improwizowany ten trybunał już był zebrany, przedstawił fakt i zażądał, ażeby wydano wyrok na mordercę. Care jednogłośnie skazany został na śmierć. Prosił on, aby mu pozwolono napisać do matki i wypić kieliszek wódki. Pozostawiono mu na to godzinę czasu, po upływie której parobek domowy powiesił go na drzewie w podwórzu gospody.

— **Zima we Włoszech** w roku bieżącym jest bardzo ostra. Okoliczność ta zarówno jak zakaz tradycyjnego wyścigu koni berberyjskich jest powodem, że w Rzymie obchód karnawałowy w tym roku będzie bardzo „chudy“. Jeden z korespondentów rzymskich opowiada, iż na *Corso* zobaczyć można tylko luźne ekwipaże, a studnia na *Piazza del Popolo*, zkąd zwykle wypuszczano konie berberyjskie, pokryta jest cała skorupą lodową. Z Neapolu też donoszą, że całe wspaniałe wybrzeże Sorrentu, którego nikt sobie nie umie przedstawić inaczej jak tylko w aureoli złotych promieni słonecznych, pokryte jest białym całunem „prawdziwego“ śniegu. Aloesy, palmy, wiecznie zielone dęby i pomarańcze pod śniegiem. Widok to istotnie niezwyczajny i dziwny. Zielone ogrody spoczywają pod zaspami, a od błękitnych fal zatoki pociąga mroźny boreasz. Okrutnie też w ostanich tygodniach mieszkańcy pobrzeża neapolitańskiego wycierpieli się od zimna i wichru. Pod Sorrento i u wybrzeży Sycylii rozbiło się podczas panujących ciągle burz wiele łodzi rybackich i okrętów, przyczem znaczna liczba ludzi znalazła grób w morzu. Właściciele ogrodów rozpaczają, iż mróz zniszczył im najcenniejsze drzewa i rośliny. Łatwo więc zrozumieć, że i w Neapolu nikomu zapusty nie są w głowie.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z d. 1 lutego*).

(*L*) Przewodniczył obradom p. Dąbrowski w zastępstwie chorego prezydenta dr. Gnoińskiego.

P. Jaegermann wystosował interpelacyę w sprawie niewywożenia śniegu z wązkich ulic a mianowicie z wązkich części ulicy Akademickiej i Mikołaja.

P. Dąbrowski odpowiada, że wszelkie zarządzenia co do wywozu i zgartywania śniegu wychodzą od komisyi robót publicznych.

Ks. kanonik Aksentowicz referował nagły wniosek sekcyi V w kwestyi przedłużenia kontraktu o najem kamienicy dr. Lewkowicza przy placu Gołuchowskich na pomieszczenie szkoły Czackiego. Po dłuższej dyskusyi, w której brali udział pp. Jaegermann, dr. Ciesielski i Getritz, uchwaliła Rada zgodnie z wnioskiem refenta przedłużyć ten kontrakt od 1 sierpnia r. b. na dalsze trzy lata a jako maksymalny czynsz dzierżawny wyznaczyła kwotę 3600 złr.

Dr. Zucker przedłożył sprawę wymiaru gminnego podatku czynszowego od pomieszkań zajętych w gmachu sejmowym przez urzędników i służbę Wydziału krajowego. Na wezwanie magistratu, upraszające o przedłożenie wykazu i planów takich pomieszkań, przedłożył Wydział krajowy plany i wykazy, atoli z uwagą, że według dekretu kancelaryi nadwornej z d. 22 października 1820 a nadto według analogii §. 91 statutu miasta Lwowa mieszkanie marszałka krajowego, urzędników i sług Wydziału krajowego, mieszkania znajdujące się w budynku krajowym są wolne od opłaty podatków i dodatków od podatków na cele gminne. Referent magistratu przychylił się do tego zapatrywania motywując je faktem, że budynki krajowe stoją na równi z budynkami eraryalnemi, które — jak wiadomo — są wolne od opłaty podatków i dodatków do podatków. Magistrat nie przychylił się do tego zdania a to z następujących powodów: Zacytowany w piśmie Wydziału krajowego dekret nadworny z d. 22 października 1820 r. nie może być zastosowany w obecnym wypadku, albowiem w tym dekrecie jest mowa o tytułach uwolnienia od opłaty podatków domowych tudzież dodatków do tych podatków, a więc wpływałoby z tego dekretu, że gmach sejmowy należy uwolnić od podatków gminnych do podatku domowego. Tymczasem gminny podatek czynszowy nie jest dodatkiem do podatków, lecz jest podatkiem samoistnym, a od takiego rodzaju podatku na rzecz gminy zacytowany dekret nie uwalnia budynków krajowych. Nie może być także mowa o analogii §. 91 statutu miasta Lwowa, gdyż i w tym paragrafie jest tylko mowa o dodatkach do podatków a nie o podatku samoistnym, jakim jest gminny podatek czynszowy. Co więcej, urzędnicy magistratualni, prezydent miasta, naczelnik straży ogniowej, dyrektor miejskiego zakładu sierót i t. p. mieszkający w gmachach i budynkach miejskich, opłacają na rzecz gminy podatek czynszowy gminny, a według obwieszczenia magistratu, opartego na statucie m. Lwowa i na uchwale jego Reprezentacyi podane są wyraźnie budynki i osoby uwolnione od opłaty gminnego podatku czynszowego, w szeregu zaś tych wyjątków nie ma mowy o urzędnikach i sługach mieszkających w budynkach krajowych Prócz tego istnieje już prejudykat: Zarządca głównego szpitalu, zmuszony mieszkać w tym gmachu, otrzymał polecenie zapłacenia gminnego podatku czynszowego, a wniesione przezeń przedstawienie zostało odrzucone. Z tych więc powodów komisya podatku czynszowego, przystępując w zupełności do powyższych motywów magistratu, uchwaliła nie przychylić się do zapatrywań wypowiedzianych w piśmie Wydziału krajowego i oświadczyła, że urzędnicy i słudzy Wydziału, mieszkający w gmachu sejmowym, są obowiązani opłacać gminny podatek czynszowy. Komisya zastanawiając się nad tą sprawą, starała się rozwiązać kwestyę w dwóch kierunkach: *de lege lata* i *de lege ferenda*, t. j. czy istnieje prawny tytuł do uwolnienia od opłaty rzeczonego podatku, i czy w razie nieistnienia takiego tytułu prawnego nie uznałaby Rada za rzecz stosowną *pro futuro* przyznać takie uwolnienie. Stanowczą decyzyę w tych dwóch kierunkach pozostawia komisya Radzie pełnej.

Pp. Jägermann i dr. Ciesielski opierając się na motywach podanych przez magistrat, starali się udowodnić w długich przemówieniach, że tytułu prawnego do uwolnienia od opłaty gminnego podatku czynszowego urzędników Wydziału krajowego, mieszkających w budynkach krajowych, nie ma, i że na przyszłość takiego uwolnienia funkcyonaryuszom krajowym przyznawać nie należy, tem bardziej, że urzędnicy miejscy, zajmujący mieszkania w budynkach miejskich od rzeczonej opłaty nie są uwolnieni.

Rada przychyla się do tych zapatrywań, poczem zarządzono posiedzenie poufne.

Notatki literacko-artystyczne.

(×) **Hołd Pruski w Rzymie** nie ma wiele szczęścia, czem nie bardzo martwić się należy, bo minęły już czasy, kiedy włoska szkoła i włoski smak rozstrzygały absolutnie o sławie artystów. Korespondent rzymski jednego z dzienników warszawskich, opisując wizytę królestwa włoskich w salach wystawy międzynarodowej, pisze: W sali szóstej królestwo, dyplomacya, dwór, ministrowie, stanęli przed *Hołdem Pruskim* Matejki. Wszyscy silnie wzruszeni byli tą ogromną kompozycyą, przypominającą wielkie obrazy szkoły weneckiej w pałacu dożów, malowidła Pawła Veroneza, Tycyana i Tintoretta. Zrazu długo wszyscy milczeli, jak to bywa wobec niezwykłego i niedość zrozumiałego zjawiska, ale niebawem odezwały się zewsząd jednogłośne pochwały; król zachwycony był konną postacią hetmana Lanckorońskiego, królowa się unosiła nad dziecięciem, które mieszczanin krakowski trzyma na ręku w dolnej części obrazu. Bardzo się też podobały królestwu postacie Andrzeja Kościeleckiego, podskarbiego koronnego rozdającego pieniądze ludowi, Konstantego Ostrogskiego i Stańczyka, którego zaduma obudziła uwagę i ciekawość cudzoziemców niebiegłych w naszej historyi, a nawet w większej części wcale jej nieznających. Przyznawano jednogłośnie, że to genialne i z niezrównanym artyzmem narysowane figury. Atoli w gronie widzów, a mianowicie komisyi wykonawczej z samych niemal artystów złożonej, dawały się słyszeć obok pochwał ostre krytyki. W ich ocenienie nie jest wcale mojem zadaniem wchodzić, ani ich usprawiedliwiać lub zbijać. Zaznaczam je tylko, bo sąd ogólny cudzoziemców — i to w Rzymie — powinien być ważnym dla kraju naszego, nie iżby go ślepo miał przyjąć i uwierzyć, ale aby o nim wiedział. I tak n. p. powszechnie zarzucano brak perspektywy i pomieszanie planów obrazu, natłok postaci sprawiający zamęt i niedający nigdzie wypocząć oku, luźność pojedynczych figur niepowiązanych między sobą jednością jednej akcyi, jednego uczucia lub też niewyrażających dosyć widocznie sprzecznych prądów wrażeń, a nadewszystko dość krzyczącą barwę kobierca, który jest niejako tłem obrazu. W kraju światła potęgującym kolory, tak jaskrawa i tak szeroko rozpostarta czerwień, pomimo mistrzowstwa, z jakiem jej mistrz użył, razi pojęcia włoskie o kolorycie, zasadzające się na harmonii ogólnej stopniowania barw, a nie na gwałtownych efektach. Zaden z wielkich mistrzów weneckich czerwieni w taki sposób nie użył. Znajdują słowem, że ta gra przeciwieństw, jakkolwiek znakomita, może być wymysłem Mackart'a, ale nie była nigdy zwyczajem Weroneza, najpotężniejszego mistrza kolorytu, i że chybia właśnie głównego celu, to jest harmonii ogólnej nie wyradza, ale ją psuje. Jednem słowem *Hołdowi Pruskiemu* pierwsze wrażenie ogólne nie przyznało tu bynajmniej tej najwyższej artystycznej wartości, jaką mu kraj nasz przyznaje; albowiem powiadają w Rzymie, że obok pierwszorzędnych zalet, znajduje się też summa szczególnych wad przeciwważących tym zaletom, a mianowicie: brak perspektywy, pomieszanie bliższych i dalszych planów w obrazie, brak jedności w kompozycyi, zamęt postaci wymagających jak niemiecka muzyka długiej uwagi i wreszcie ów dyssonans czerwieni, który zdaniem Włochów, na to tylko pokonany był przez każdą z osobna postać, aby wszystkie razem w końcu pokonać i stać się pierwszem, górującem, nieprzyjemnem wrażeniem. Spodziewać się należy, iż powoli publiczność włoska pierwsze zdanie swe zmodyfikuje. Dotąd dzienniki włoskie nie zaczęły jeszcze opisywać wystawy. Jedyna dotychczasowa wzmianka o *Hołdzie Pruskim* znajduje się w *Capitan Fracassa*, który jest rzymskiem *Figaro*, jak współzawodnik jego *Fanfulla*. Oto niedorzeczne jego, zdanie prawdziwie oburzające prostactwem i hyperboliczną niewiadomością: „Nr. 27 jest obraziskiem (*quadrone*), które przeraża, wielkiem jak plac Sciarra, a całkiem czerwonem gdyby jatki Są to wielcy lennicy polscy, którzy hołd składają w Krakowie królowi Zygmuntowi. Boże mój! co to za oblicza wasalów... nie polskich!... Twórcą tego obrazu jest Bogacki (!!!... nazwisko Bogackiego, który zrobił ramy, jest na nich wyryte) z Krakowa. Jest on zapewne zuchwałym kolorystą i rysownikiem jakich mało; ale obraz jego przepełniony mnóstwem rzeczy, nieskończoną rozmaitością dodatków, jest jednostajnym, bezwarunkowo jednostajnym; oko nie ma cela, gdzieby wypoczęło na tem płótnie, które w końcu przejmuje cię, obok osłupienia, jeśli chcesz zachwytnego, uczuciem głębokiego znużenia i jakoby nudności...“ Oto co dotąd najdowcipniejszy z dzienników włoskich umiał o naszym mistrzu powie-dzieć.

Wydawnictwa Akademii.

X.

(*r*) Rozprawy i sprawozdania wydziału historyczno-filozoficznego Akademii umiejętności, obejmują dotąd tomów piętnaście. Przejdziemy je w porządku kolejnym. W tomie pierwszym podaje dr. Karol Mecherzyński wiadomość o wizycie Akademii krakowskiej odbytej w r. 1766 przez ks. Kajetana Sołtyka, biskupa krakowskiego, a świadczącej o ówczesnym stanie uniwersytetu. Wizyta rzeczona przyszła do skutku za staraniem Stanisława Augusta, który zaraz po wstąpieniu na tron baczną zwrócił uwagę na podniesienie wiedzy i umiejętności w kraju. Polecił on Sołtykowi, kanclerzowi uniwersytetu, zbadać stan wszechnicy jagiellońskiej i przedstawić braki, jakieby się okazały, celem ich usunięcia. Sołtyk poddał rewizyi stan wszystkich kolegiów, połączonych z niemi burs, tudzież archiwum akademickiego. Ze złożonego sprawozdania wynika, że najlepiej co do liczby profesorów i uposażenia stały wydział teologiczny i filozoficzny, mniej do-

brze wydział prawny, w stanowczym zaś upadku znajdował się wydział medyczny, który miał tylko dwu profesorów. Całkowitego dzieła reformy nie mógł dokończyć Sołtyk z powodu smutnych wypadków tegoż samego roku jeszcze zaszłych, utorował jednak znacznie drogę późniejszemu reformatorowi Akademii, Kołłątajowi.

A. H. Kirkora „Badania archeologiczne w okolicach Babic i Kwaczały" zawierają sprawozdanie z przedsięwziętej w te okolice wycieczki naukowej autora. Mamy tu dokładne informacye o zabytkach przedhistorycznych wspomnianych okolic, o dawnych grodziskach, ementarzyskach i t. p; tudzież o śladach przedhistorycznych budowli nawodnych (*Pfahlbauten*). Sprawozdanie o tyle jest ciekawsze, że okolice te, jak się wyraża autor, to prawdziwe królestwo archeologii.

Dr. August Sokołowski w rozprawie p. t. *Projekt rozbioru Polski w w. XV* przedstawia ustęp z dziejów polityki cesarza Zygmunta Luxenburczyka, jak wiadomo zawsze nieprzychylnego i wrogiego potężnej wówczas Polsce Władysława Jagiełły. Wynikiem jej był między innemi projekt stworzenia wielkiej koalicyi ówczesnych sąsiadów Polski celem pokonania jej i podziału między skoalizowanych. Węgry miały otrzymać Ruś, Podole, Mołdawię i „Muszynę", każdy z związkowych tę część Polski, którą kiedykolwiek posiadał, resztą podzielić się mieli wszyscy. Dla zakonu niemieckiego, odwiecznego wroga Polski, na którego pomoc Zygmunt najbardziej liczył, przeznaczone były Kujawy, ziemia łęczycka i dobrzyńska. Zamysłów tych tak daleko sięgających cesarz musiał ostatecznie zaniechać z powodu oporu w stanach czeskich i węgierskich, które oświadczyły otwarcie, iż wojny z Polską stanowczo prowadzić nie chcą.

Dr. Michał Bobrzyński w „Wiadomości o uchwałach zjazdu piotrkowskiego z r. 1406 oraz takiegoż zjazdu z r. 1407" ogłasza teksty dwu dotąd nieznanych zabytków dziejowych, z których jeden znalazł się w t. z. rękopisie Sędziwoja Czechela, drugi w *Liber privilegiorum antiquus* kapituły krakowskiej. Wobec skąpych wiadomości Długosza i lakoniczności innych źródeł historycznych do dziejów z lat 1406 i 1407, zabytki ogłoszone posiadają niepospolitą wartość. Treść uchwał skierowaną jest wybitnie przeciw wszechwładnemu stanowisku, jakie kościół polski w początkach w. XV zająć pragnął, natomiast zdąża do podniesienia niezawisłości stanu świeckiego i idei państwa wobec zasad kościoła.

Jan N. Sadowski w rozprawie p. t. „Obecny sposób zapatrywania się na zabytki z epoki spiżowej", zestawia rezultaty ostatnich badań przedsięwziętych na tem polu pod wpływem nowo wprowadzonej przez Nilssona metody porównawczej.

Dr. Józefa Szujskiego „Uchwały zjazdu w Radomsku dnia 2 marca 1384" są ciekawym przyczynkiem do historyi ustawodawstwa polskiego XIV wieku, świadczącym o ile niewłaściwem byłoby twierdzenie, do którego podstawę mogłoby dać żółciowe przedstawienie Janka z Czarnkowa, iż bezkrólewie po śmierci Ludwika węgierskiego nie było niczem innem, jak tylko epoką bezmyślnego zamętu i niepomnej na interes pań stwa prywaty. Przeciwnie, okazuje się z tych uchwał, że panowie małopolscy, pomni tradycyi rządów Kazimierza W., z konsekwencyą trzymali się dawnych z Ludwikiem układów i najenergiczniejszych umieli się chwytać środków, celem zabezpieczenia kraju i utrzymania w nim porządku publicznego

Bernard Kalicki podaje „Przyczynek do historyi dziejopisarstwa polskiego w XVII wieku". Rozprawka podaje korespondencyę arcybiskupa Macieja Łubieńskiego i hetmana Stanisława Koniecpolskiego z powodu wydania pism biskupa Stanisława Łubieńskiego. Hetman czuł się obrażony kilku ustępami rzeczonych pism i nie wahał się z tego powodu rzucić na autora pełne upokorzeń potępienie. Jestto ciekawa illustracya, wykazująca dostatecznie, jak trudnem było w czasach dawniejszych stanowisko bezstronnego historyka, tłómacząca, dlaczego takie dzieło, jak np. historya Długosza, przez całe wieki spoczywać musiało w ukryciu.

Znajdujemy tu dalej dr. Józefa Szujskiego *Nieznany poemat satyryczny z XVII wieku*. Autor podaje wiadomość o dziełku wierszowanem znajdującem się w rękopisie Biblioteki Ossolińskich p. t *Satyr podgórski w r. 1654 zjawiony*. Poemat ten nie ma żadnej wartości literackiej, natomiast uwzględniony ze stanowiska historycznego i obyczajowego, ciekawe rzuca światło na opinie szlachty drugiej połowy wieku XVII, mianowicie zaś po srogich klęskach za Jana Kazimierza.

Dr. Aleksander Bojarski zamieścił rozprawę: „Dwa zabytki polskiego sądownictwa karnego z w. XVI. Kwestyę, o którą długo trwały spory, czy prawo rzymskie obowiązywało w Polsce, toczone niegdyś przez Bandtkiego i Czackiego, podjęte później na nowo między Janowskim a Lelewelem, stawia autor na nowem stanowisku. Na podstawie ścisłego rozbioru dwu wyroków z lat 1537 i 1548 wydanych w sprawie zabicia posłów sejmowych, tudzież interpretacyi dawniejszych ustaw polskich, dochodzi do rezultatu, że prawo rzymskie było w Polsce prawem pomocniczem w sprawach karnych, jeżeli nie wszystkich, to przynajmniej w sprawach o obrazę majestatu.

OSTATNIA POCZTA

Według *Bud. Corr.*, ministrowie węgierscy Tisza i hr. Szapary mieli przybyć do Wiednia dzisiaj rano, Kemeny zaś wieczorem. Od czwartku bawią w stolicy austryackiej minister honwedów Rađay i podsekretarz stanu Fehervary; obaj konferowali zaraz po swojem przybyciu z ministrem obrony krajowej br. Welsersheimem i kilku szefami sekcyjnymi ministerstwa wojny. Jutro ma odbyć się w Wiedniu narada ministeryalna, na której przyjdzie pod rozbiór szereg wspólnych kwestyj.

Przedwczoraj obradowały liczne komisye Izby deputowanych. Komisya budżetowa dyskutowała nad budżetem szkół średnich i ludowych, prawnicza nad kwestyą adwokatury; kolejowa nad czeską koleją transwersalną, komisya zapomogowa nad przedłożeniem rządowem o pomocy państwowej dla Tyrolu, wreszcie komisya dla kodeksu karnego nad głównemi zasadami nowego kodeksu.

W komisyi budżetowej przed rozpoczęciem właściwej dyskusyi p. minister oświaty baron Conrad oświadczył, że w protokole i dziennikach zapisano mylnie jego odpowiedź na zapytanie dep. dr. Czerkawskiego w sprawie ustanowienia katedry historyi polskiej we Lwowie. Pan minister miał właściwie zamiar tak rzecz przedstawić, iż ministerstwo oświaty porozumiało się już z ministerstwem skarbu w kwestyi potrzebnego kredytu dodatkowego, a skoro tylko kredyt zostanie zatwierdzony, nastąpi obsadzenie posady profesora historyi polskiej we Lwowie.

Z dyskusyi dalszej podnieść należy utyskiwania kilku mowców na podręczniki przepisane w seminaryach nauczycielskich i na ciągłą zmianę tych książek, z czego wynika zamięszanie, pociągające za sobą uszczerbek dla młodzieży. Dep. Suess ubolewał że w budżecie przeznaczono bardzo mało na cele naukowe i artystyczne i prosił p. ministra, aby na przyszłość rząd uwzględnił wyrażone w tym kierunku życzenia.

Komisya prawnicza obradowała nad punktem 4 wniosku podkomisyi o reformie adwokatury i postępowania sądowego. Punkt ten żąda przedłożenia ustawy znoszącej paragraf 404 ogólnego postępowania sądowego i paragraf 537 zachodnio-galicyjskiego postępowania sądowego. Orzeka on dalej, że we wszystkich miejscowościach, gdzie się znajduje dwóch adwokatów, a przynajmniej jeden adwokat i jeden notaryusz, nie mogą występować przed sądem w charakterze pełnomocników stron spornych osoby prywatne z wyjątkiem prawnych pełnomocników, jak małżonkowie i prokurzyści; że mają być zniesione postanowienia wykluczające adwokatów od prawa zastępowania stron przed obowiązkowemi sądami polubownemi; wreszcie że w pewnych razach, gdy idzie o honoraryum, może sędzia na wniosek jednej strony zasiągnąć opinii wydziału Izby adwokackiej. Komisya po dłuższej dyskusyi odrzuciła pierwszy ustęp punktu 4 (zniesienie §§. 404 i 537) a przyjęła trzy następne.

W komisyi kolejowej toczyły się rozprawy nad mniej ważnemi paragrafami przedłożenia o czeskiej kolei transwersalnej.

W komisyi dla kodeksu karnego poruszono między innemi kwestyę, czyby więzienia politycznych przestępców nie należało oddzielić zupełnie od aresztów dla zwyczajnych zbrodniarzy. Reprezentant rządowy oświadczył, że to rzecz niewykonalna; co najwięcej możnaby oddzielić więzienia polityczne od zakładów karnych (*Zuchthäuser*).

Komisya dla należytości skarbowych obradowała dnia 31 stycznia nad wnioskiem dep. Raczyńskiego o zaprowadzeniu podatku giełdowego. Według wniosku od wszystkich interesów giełdowych aż do 5000 zł. płaciłoby się 5 centów podatku, a od każdych następnych 5000 zł. także 5 centów. Przeciw temu podniosły się w łonie komisyi różne głosy, między innemi dep. Callir twierdził, że taka skala podatkowa stanie się dla sensalów giełdowych źródłem licznych niedogodności i zażądał zmiany w tym kierunku, aby od wszystkich interesów przenoszących 5000 zł. opłacano 10 centów. Komisya jednak przyjęła w całości wniosek dep. Raczyńskiego.

Komisya szkolna Izby panów miała zebrać się wczoraj dla ostatecznego załatwienia noweli do ustawy o szkołach ludowych.

Według depeszy petersburskiej w kołach dobrze poinformowanych przypuszczają, że pierwszą czynnością rossyjskiego ministra spraw zagranicznych p. Giersa, po powrocie do Petersburga, będzie wydanie okólnika do ambasadorów i posłów rossyjskich, w którym minister wyłuszczy rezultaty swoich osobistych konferencyj z kierownikami spraw zagranicznych w Berlinie, w Wiedniu i Rzymie. Ogólne jest przekonanie, że dyplomata rossyjski w okólniku swoim wyrazi zaufanie w utrzymanie pokoju i że zapewni, że Rossya we wszystkich ważniejszych sprawach będzie działała w porozumieniu z zaprzyjaźnionemi mocarstwami.

Dalszy ciąg obrad w francuskiej Izbie deputowanych nad projektem o pretendentach rozpoczął podsekretarz stanu Develle odczytaniem drugiej połowy nieskończonej mowy prezesa ministrów Fallières'a, który nie mógł przybyć na posiedzenie. Druga część oświadczenia ministeryalnego, po uzasadnieniu potrzeby środków przezorności, daje rzut oka na zabiegi nieprzyjazne republice i podnosi w końcu z naciskiem, że kraj czeka niecierpliwie na taką ustawę. Nastąpiło głosowanie nad wnioskiem, czy Izba ma przejść do rozpraw szczegółowych i uchwalono przejście 396 głosami przeciw 134.

Deputowany Andrieux wszedł na trybunę i odczytał jako poprawkę do projektu artykuł 6 proklamowanych praw ludzkości, który opiewa: „Wszyscy obywatele są równi wobec prawa i dopuszczeni zarówno do wszelkich godności w miarę uzdolnienia i nie z innych względów tylko dla swoich cnót i talentów." Andrieux uzasadniał swój wniosek sarkastycznie i wywołał oklaski. Mowca przypomniał, jak rząd sam poczytywał ustawę za niepotrzebną, a jak następnie czynił kolejno ustępstwa. Mowę tę przerywała taka wrzawa, że prezes Izby nie mógł poddać poprawki pod głosowanie. Andrieux cofnął ją w końcu, osiągnąwszy cel właściwy — lecz podniósł ją bonapartysta Cuneo d'Ornano. Izba odrzuciła poprawkę tak dotkliwie satyryczną 331 głosami przeciw 100.

Kontrprojektu Floqueta bronił Kamil Pelletan a tonem swojej mowy wywołał sceny bardzo burzliwe. „Czyż to nie prawda, woła wśród oklasków skrajnej lewicy, że manewry wojskowe zamieniono na manifestacye dla książąt i że jednemu z byłych gubernatorów Algieru (Chanzy) przyrzekano godność marszałka w monarchii konstytucyjnej? (*Wrzawa i zamięszanie*).

Marcère woła: Obrażasz pan zmarłego!

Ribot: Odpowiedzieć na to powinien minister wojny. (*Oklaski, prawica opuszcza miejsca*).

Książę Larochefoucauld: Dopuszczają się tu obrazy armii, to niegodne! (*Głosy z prawicy*: Minister wojny! minister wojny!).

Prezes Brisson dzwoni nieustannie, a dep. Philippoteaux woła wśród wrzawy: Generał Chanzy mawiał, że jeżeli który z generałów francuskich pragnie buławy marszałkowskiej, to szuka jej z tamtej strony Renu. (*Oklaski*).

Deput. hr. Roys: Ubliżacie pamięci Chanzy'ego!

Prezes Brisson: Protestuję, jakobym dopuścił tutaj do obrażania armii, nikomu to ani przez myśl nie przeszło. Kto mniema, że pozwoliłbym na to, obraża mnie i Izbę. Deputowany Pelletan nie chciał obrazić Chanzy'ego. (*Oklaski*).

Pelletan: Panowie ci wiedzą, że nie miałem na myśli generała Chanzy, ale człowieka, który dał pobudkę do demonstracyi na rzecz Orleanów.

Po dalszych bardzo burzliwych zajściach w głosowaniu wniosek Floqueta odrzucono 352 głosami przeciw 172.

Najważniejszą chwilą posiedzenia było wystąpienie i mowa nowego ministra wojny gen. Tibaudin, który powitany hucznemi oklaskami, rzekł: Przedewszystkiem muszę zwrócić uwagę, że ani rząd, ani ja nie dopuściłbym nigdy, ażeby obrażano pamięć generała Chanzy, nad którego zgonem ubolewamy. Chanzy należy już do historyi, nie mam potrzeby bronić go. (Oklaski). O zachowaniu się mojem — mówi dalej — wydała wyrok komisya, która sprawę moją rozpatrywała i nie znalazła żadnego zarzutu. Wniosek przedłożony nie dotyka bynajmniej stopni książąt, którzy je otrzymali po zatwierdzeniu komisyi decydującej. Wniosek ten stwarza tylko specyalną kategoryę oficerów, którzy mają się znajdować w stanie ciągłej dyspozycyi, będzie to zatem kategorya pretendentów w rezerwie. (Oklaski). Książęta, stosownie do postanowienia ministra wojny, opuszczą służbę czynną, ale nie postradają stopni. Niniejsza ustawa ma jedynie polityczny charakter, a ja przyjmuję tę formę i zastosuję prawo. (Oklaski). Co do armii, to mam prawo z trybuny i przed całym krajem oświadczyć, że nigdyśmy nie przypuszczali nawet, żeby na armię można było wywrzeć wpływ antikonstytucyjny, armia bowiem szanuje prawo i wierną jest republice (*Oklaski*). Armia nie ma żadnych tajnych ambicyj, jedyną jej ambicyą, z którą się nie ukrywa, to uległość ślepa dla prawa i republiki, których bronić będzie z zapałem (*Głosy*: Nie republiki ale Francyi!). W armii panuje jednolitość, niepodzielność. (*Huczne oklaski*).

Pierwszą część projektu o niedopuszczaniu książąt do urzędów cywilnych przyjęła Izba znaczną większością. Przyjęto także ustęp o wykluczeniu z czynnej służby, a dalej artykuł 2, który orzeka o ewentualnem wywołaniu z kraju. W końcu uchwaliła Izba i ostatni punkt projektu ustawy o pretendentach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Paryż, 3 lutego. Senat przyjął uchwalony przez Izbę projekt ustawy o zmianie formuły przysięgi z znacznemi modyfikacyami, a mianowicie uchwalił poprawkę Humberta, według której słowa „przed Bogiem i przed ludźmi" mogą być opuszczone na pisemną prośbę każdego przysięgłego i odrzucił uchwałę usunięcia religijnych emblematów z sal sądowych.

Ustawa przeciw pretendentom wniesioną zostanie dziś do senatu

Temps donosi: Książę Napoleon jest cierpiący. Przewieziono go do zakładu leczniczego w Auteil. *Temps* spodziewa się, że nawet w sprawie ustawy przeciw pretendentom nie da się porwać wirowi, który pochwycił rząd i Izbę. Inne dzienniki ganią także uchwałę Izby.

Londyn, 3 lutego. *Office Reuter* donosi, że Rossya na teraz zgadza się w zasadzie na zapatrywania, wyrażone przez Granvilla w nocie o Egipcie, zastrzegając sobie osobny rozbiór szczegółów. Rządy Austryi i Włoch tak samo zapatrują się na kwestyę, a rząd niemiecki przyjął komunikat angielski z życzliwą uprzejmością, oświadczając, że nie uważa Niemcy za bezpośrednio interesowane i że pragnie tylko zgody mocarstw w kwestyi egipskiej. W ogólności oświadczenia angielskie przyjęte zostały sympatycznie.

Madryt, 3 lutego. Senat przyjął 122 głosami przeciw 22 nową formułę przysięgi parlamentarnej, zezwalając na wybór między formalną przysięgą a ślubowaniem wierności królowi.

Berlin, 3 lutego. (*Tel. pr.*) Ks. Bismarck znowu zasłabł. Lekarze zalecili mu bezwzględny spokój. Choremu nie zagraża żadne niebezpieczeństwo.

Nordd. Allg. Ztg. pisze, że pomimo rezerwy, jaką zachowują o p. Giersie urzędowe depesze petersburskie zdaje się być rzeczą pewną że w Petersburgu mają zupełne zaufanie w utrzymanie ogólnego pokoju, i że pomiędzy Rossyą i środkowo europejskiemi mocarstwami panuje we wszystkich ważniejszych kwestyach zupełne porozumienie.

Paryż, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Książęta Orleańscy postanowili w tym razie, gdyby senat przyjął ustawę o pretendentach opuścić bezzwłocznie Francyę.

Journal des Debats, *Liberté* nie tracą nadziei, że senat odrzuci ustawę o pretendentach, natomiast *Rép. Franç*, *France* i *Siecle* pochwalają rezultat głosowania i wypowiadają przekonanie, że senat uchyli czoła przed opinią publiczną.

Dzienniki radykalne odzywają się z oburzeniem o większości Izby. *Justice* gani Izbę, gdyż zdaniem tego organu po wydaleniu Bonapartów, książęta Orleańscy staną się naprawdę niebezpiecznymi dla rzeczypospolitej.

Petersburg, 3 lutego. (*Tel. pr.*) Wiedeński korespondent *Petersbg. Ztg.* zapewniając, że we Wiedniu nie zawarto żadnego pisemnego układu, stwierdza, że wizyta p. Giersa przyczyniła się znakomicie do wzmocnienia przyjaźnych stosunków pomiędzy Austryą i Rossyą.

Paryż, 3 stycznia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki orleanistoskie i rojaalistyczne piszą w tonie nadzwyczaj gwałtownym. *Gaulois* donosi, że z powodu zamiadowania Thibaudina ministrem wojny został odwołany z Paryża niemiecki pełnomocnik wojskowy. Doniesienie to jednak jest bezzasadne, gdyż tego rodzaju rozkaz nienadszedł wcale z Berlina.

Paryż, 3 lutego. (*Tel. pryw.*) Z Londynu donoszą, że odebrano tam już propozycye rossyjskie, które zostaną przedłożone na konferencyi w sprawie dunajskiej. Treść tych propozycyi, na które miała się zgodzić Austrya jest następująca: Reprezentant rossyjski oświadczy, że Rossya pragnie się przyczynić do rozwoju handlu nad niższym Dunajem i w tym celu żąda pewnych rękojmi, że żegluga jej u ujścia Dunaju nie będzie tamowaną. Rossya zgadza się na przypuszczenie do konferencyi Serbii i Rumunii z głosem doradczym jednakże w tych tylko sprawach, które odnoszą się ściśle do tych państw.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 lutego 1883, godzina 1, min. 40. Losy kredytowe 380·75, (?) Węg. akcye kredyt. 284·75, Akcye anglo-austr. 117·25, Akcye banku Union 113·35, Akcye kolei Karola Ludwika 203·80, Akcye kolei północnej 273·25, Akcye kolei południowej 140·80, Akcye kolei Alföld. 168·—. Akcye kolei Elżbiety 209·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 167·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 122·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 97·50, Losy regulacyi Cisy 109 50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 118·65, Akcye banku związkowego 110·10. Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowe —. . Rubel papierowy 1·17·85, Węgierskie losy 114·50, Marka niemiecka —, Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 1 lutego 1883, godzina 5 min. 35. Akcye kredytowe 288·50, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. 302·75, Południowa —·—, Renta papierowa 77·80, Galicyjskie listy zastawne 100·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·50½, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

Wiedeń, 3 lutego 1883, godzina 10, min. 40. Akcye kredytowe 294·70 Anglo-Austr. 119·50, Unionbank 115·50, Kolej Karola Ludw. 303·50, Południowa 138·80, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne .—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 ·—, Napoleondor 9 51—. Rubel papierowy 1·17¾ Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 1 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·— do 11·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 31·— do 31·25 zł. Buda-Peszt: Przenica 100 kilogr. (na wiosnę) 9.55 do 9·58 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·—. do 13 75 zł. Berlin: Pszenica żółta (maj—czerwiec) 181.— m, żyto —·— m., spiritus 50·60, olej rzepakowy 75·30 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 59·10 fr., olej rzepakowy 87·— fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies — —, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 lutego 1883 r

Hotel Warszawski.

Pp. A. Chodorowski z Radzy. K. br. Młodecki z Brodów. A. Błażowski z Targowic . B Różański z Dublan. S. Szalay z Bilcza I. Judkiewicz z Krakowa

Hotel George'a

Pp. E. Pohorecki z Polski. B. Ujejski z Strzelisk F. Jaruntowski z Załanowa. K Jankowski z Rosochowaćca. M. Kozicki z Pobereża. K. Kozicki z Pobereża. K. Horodyski z Żabiniec. H Schöntag z Wiednia

Hotel Europejski.

Ks. I. Radziwiłłowa z Litwy. W. Podhoredeński z Wołynia. F. Sęk z Krakowa. H. Jaworski z Biały. K. Pallas z Olbersdorfu B. Morsing z Gałacu. K. Redl z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. G Kamiński z Laszek górnych. J. Dąbrowski z Przemyśla. T. Żelechowski z Korczowa. H Tret r z Laszek król. W. Osmulski z Góry. Dr. A. Broniowski z Sokala. W. Rape ze Stanisławowa P. Dobel z Borysławia.

Pociągi kolejowe
Odchodzą ze Lwowa.
(podług zegaru lwowskiego)

Do Stanisławowa: na **Stryj**, rano o godz 7 min. 5 pociąg mięszany; wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 50 przepółnocą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy. o godz. 5 mi 9 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca w Podzameczu, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 5? po południu i o godz. 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 3 lutego 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 740.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy — 0.3°C. Psychrometr wilgotny — 0 9°C. Prężność pary 4.0mm. Wilgoć 89%. Zachmurzenie 5. Wiatr S1. Ozon 9.

Temperatura powietrza — 0.2°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 766.4mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ $w. = 340^m,5$

Dla 4 lutego

E. = + $14^m 8^s,57$. O_o = $20^h 56^m 58^s,15$.

Nów księżyca nastąpi $7^d 7^h 46,^m 2$; pierwsza kwadra $13^d 23^h 31,^m 1$; pełnia $21^d 13^h 54,^m 2$ ostatnia kwadra $29^d 19^h 2,^m 2$.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $9^d 5,^h 5$; w punkcie odziemnym (Apogeum) $25^d 0,^h 5$.

2 lutego 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	732,2	733,6	735,35
Stan termometru suchego w st. Cels.	+ 1,8	— 0,0	— 1,0
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+ 1,0	— 0,5	— 1,5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	4,5	4,2	3,9
Wilgotność powietrza względna w %.	85	90	90
Stan nieba.	10	10	7
Kierunek wiatru.	se.	s.	s.
Moc wiatru.	2	1	1
Ilość opadu mierzona o 2h 0,0mm.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 1,9.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h — 3,1.			

Uwaga. φ oznacza szerokość geograficzną, λ długość geograficzną, biorąc południk, oddalony o 20° na zachód od Obserwatoryum Narodowego w Paryżu, jako pierwszy, *w.* oznacza wysokość nad normalnym znakiem morskim w Pola. Spostrzeżenia robią się o godzinie 2giej po południu, 9tej wieczór, i 7mej z rana, a odpowiadają czasom 2h, 9h., i 19h. Barometr zawsze jest zredukowany do temperatury 0°. Termometr suchy wyznacza zarazem temperatura powietrza. Prężność pary w powietrzu odpowiadę ciśnieniu słupka rtęciowego w milimetrach, równoważącego tę prężność Wilgotność względna wynosi 100 %, jeżeli powietrze jest nasycone parą przy pewnej temperaturze i pewnym stanie barometru. Najwyższa i najniższa temperatura, jaka była w czasie od 9tej wieczór jednego dnia do 9tej wieczór drugiego, odczytuje się o godz. 9tej wieczór drugiego dnia.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 1 lutego 1883.

	płacą (walutą austr.) zł.	ct.	żądają (walutą austr.) zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	300	50	303	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166	—	169	50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	298	—	303	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97	75	98	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	50	91	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	97	75	98	75
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	86	50	88	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	70	101	70
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	—	101	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100		102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	94		96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.	—	—	—	—
4 Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	97	25	98	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100		101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	75
5. Losy miasta Krakowa	18	25	20	—
„ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	54	5	64
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	73	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	17 —	1	19 —
100 marek niemieckich	58	20	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 30 stycznia 1883

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	77.70	77.85
luty-sierpień	77.80	77.95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.95	78.15
kwiecień-październik	78.10	78.25
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr.	118.75	119.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	131.20	131.90
„ „ 1860 po 100 zł 5 pr.	138.50	139.25
„ „ 1864 po 100 zł.	169.75	170 25
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	170.
Renty Com. po 42 lir austr.	39.—	40.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	146.50	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 188. 5 pr.	—.—	—
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.50	92.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.05	96.20
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	96.75	97.50
Galicyi	97.40	97.80
Niższej Austryi	105.—	106.50
Siedmiogrodu	97.50	98.—
Węgier	97.50	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	116 —	116.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.75	288.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	860.—	870.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	834.—	836.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aus. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	591.—	593.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	209.50	210.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k.	735.—	2740 —
Kol Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	298.25	298.75
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	16?.—	167.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	331.25	331.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	138.20	138.70
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	159.50	160.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.75	96.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	98.—	98.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ w 20 l. 7pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	90.—	91.—
„ „ „ „ po 5 proct.	98.—	98.30
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.—	98.30
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.90	101.10
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	100 50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.80	101.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	93.—	93.30
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.20	92.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	104.75	105.50
„ po 100 zł. w.	102.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. 300 złr 5 proc. w srebrze r. 1865	93.40	93.90
z r. 1867	97.75	98.50
z r. 1868	93.50	94.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	91.75	92.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	170.50	171.—
Clarego po 40 zł. m. k.	37.75	38.50
Tow. żegl. par na Dunaju po 100 zł. m. k.	108.25	108 75
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.50	20.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.60	19. —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38.50	39.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	36.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.30	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	53.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24. —	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.25	27.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.40	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.65	119.95
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.63.—	5.65.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50.—	9.51.—
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 lutego 1883

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	77	80
„ „ „ w srebrze	78	05
Renta w złocie	96	15
5% austr. renta marcowa	92	55
Akcye banku wiedeńskiego	832	—
„ „ kredytowego	289	80
Londyn	119	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	63
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

K. 10900. (346)

Złoczowski o. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że w skutek polecenia z dnia 18 listopada 1882 l. 9547 wpisano na dniu 24 grudnia 1882 przy firmie, „Kasa zaliczkowa, Nadzieja w Bołszowcach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ ks. 1. str. 25, 26. u. 137. dokonany na walnem zgromadzeniu dnia 9 marca 1882 wybór p. Romalda Limanowskiego prywatyzującego w Bołszowcach na zastępcę kontrolora w miejsce ustępującego Jana Korościela.

Złoczów, dnia 27 grudnia 1882.

L. 57357. (188 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Juliana Waluchiewicza, że celem doręczenia mu uchwał tegoż sądu z dnia 24 czerwca 1882 l. 25615 i 25616 wydanych, w sprawie egzekucyjnej galic. Banku hipotecznego przeciw małż. Łukaszowi Karolowi 2 im. i Rozalii Kozakiewiczom tudzież małż. Janowi i Maryi Truskawieckim o 4070 złr, 40 ct w. a. z pn, adw. dr. Dziubiński dla niego kuratorem, adw. dr. Jahl zastępcą kuratora ustanowiony został, tudzież że wspomniane dwie uchwały równocześnie ustanowionemu doręczono kuratorowi.

Wzywa zatem Julianna Waluchiewicza aby w celu obrony swych praw z ustanowionym kuratorem się porozumiał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 3 stycznia 1883.

L. 13975. (86 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie wzywa posiadacza wekslu z daty Buczacz dnia 7 września 1882 na 1000 zł. za trzy dni od daty płatnego na własne zlecenie opiewającego przez Borucha Horna w Buczaczu zamieszkałego akceptowanego, a w terminie 45 dni tem pewniej sądowi przedłożył, gdyż po upływie tego terminu rzeczony weksel na powtórną prośbę Judy Nacht za umorzony zostanie uznany.

Stanisławów, 18 października 1882.

L. 13897. (118)

C. k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 11 grudnia 1882, firma „Edward Freund, Natali Dawid i Jakób Schwarz, spółka przedsiabiorstwa młyna parowego w Przemyślu“ z rejestru handlowego wykreśloną została.

Przemyśl, 13 grudnia 1882.

L. 182|pr. (689 1—3)
Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na pierwszą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 marca 1883, o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego. Bogumiła Nowotnego i Juliusza Chitrego.
W Tarnowie, dnia 27 stycznia 1883.

L. 14095. (733 1—3)
Von k. k. städtisch del. Bezirksgerichte Sc. II. in Lemberg wird kundgemacht, daß in Bagatellsache des Hersch Rosenfeld gegen Jacob Niemand von Horpin pto. 18 fl 65kr. ö. W. s.N.G. für den dem Wohnorte nach unbekannten Jakób Niemand adw. Dr. Skowroński zum Kurator ernannt, welchem auch die Klage zur Zl. 3695/82 zugestellt wird.
Derselbe wird angewiesen sich zu Gericht oder zum bestellten Kurator zu melden, seinen Wohnort anzugeben, oder allenfalls einen anderen Vertretter dem Gerichte bekannt zu geben, widrigens er die Folgen dieser Versaumungselbst tragen werde.
Lemberg, am 28 Dezember 1882.

L. 52659. (319 1—3)
C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wzywa wszystkich, w których ręku jeden z dwóch równobrzbmiących listów depozytowych pod dniem 23 września 1879 przez c. k. uprzyw. galic. Bank hipoteczny na nazwisko M. Starcha i Ch. Fischerowej wystawionych a opiewających na deponowane przez nich w tymże Banku kwoty 1000 zł. w. a. w $4^1/_2$ pr. asygnacyi kasowej z odsetkami od dnia 24go września 1879, 500 zł. w. a. za 5 pr. asygnacyi kasowej z odsetkami od 24go września 1879 i 200 zł. w. a. w dwóch 5 pr. asygnacyach kasowych po 100 zł. w. a. z odsetkami od 1go lipca 1879 bieżącemi się znajduje, aby takowy w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni tem pewniej przedłożył, ileże w razie przeciwnym za pozbawiony wszelkiej mocy uważany a wystawca takowego do żadnego wywodu i odpowiedzi w tym przedmiocie obowiązanym nie będzie.
Lwów, dnia 2 grudnia 1882.

L. 19. (709)
Wydział tarnowskiej Izby adwokatów ogłasza na mocy §. 29 ust. adw. że z końcem roku 1882 następujący adwokaci do składu tarnowskiej Izby adwokatów należeli:
Dr. Klemens Rutowski w Tarnowie
„ Józef Stojałowski „
„ Karol Kaczkowski „
„ Ludwik Pietrzycki „
„ Adolf Ringelheim „
„ Piotr Foryst „
„ Stanisław Tokarz „
„ Emil Psarski „
„ Alojzy Malawski „
„ Febus Salomon „
„ Bronisław Gałecki „
„ Wojciech Buś „
„ Mieczysław Brzeski „
„ Eliasz Goldhammer „
„ Feliks Jarocki „
Dr. Alojzy Rybicki w Rzeszowie
„ Wiktor Zbyszewski „
„ Maurycy Reines „
„ Klemens Kostheim „
„ Maksymilian Kostheim „
„ Rodryk Als „
„ Józef Fechtdegen „
„ Noe Poinder „
„ Otto Koppel „
Dr. Leon Bersen w Nowym Sączu
„ Jan Jarosz „
„ Stanisław Zieliński „
„ Kazimierz Żelechowski „
„ Włodzimierz Olszewski „
„ Henryk Schornstein „
„ Tomasz Janczura „
Dr. Abdon Bieńczewski w Jaśle
„ Fran. Ksawery Wiedieger „
Dr. Ludwik Karpiszewski w Golicach
„ Czesław Sleczkowski „
„ Edward Zajkowski „
Dr. Henryk Brand w Mielcu
Dr. Ernest Gaberle w Łańcucie
Dr. Henryk Wąsikiewicz w Dąbrowy
Dr. Ernest Geisler w Nowym Targu.
Tarnów, dnia 27 stycznia 1883.

L. 57201. (94 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 28 grudnia 1882 do l. 57201 Adolf Römer przeciw Ludwice Hauser i możliwym jej spadkobiercom z życia i miejsca pobytu niewiadomym pozew o wykreślenie prawa zastawu ze stanu biernego realności l. $487^1/_4$ dla 5 zł. w. a. z pn. na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy na dzień 19 lutego 1883 o 11tej godz. przed południem w tut. sądowej sali rozpraw.
Gdy miejsce pobytu pozwanej Ludwiki Hauser i możliwych jej spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Skowroński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Wilhelm Holzer mianowany.
Wzywa się zatem pozwaną Ludwikę Hauser, lub jej spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, dnia 30 grudnia 1882.

Konkursa.

L. 302. (710 1—3)
Przy sądzie powiatowym w Ropczycach systemizowaną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi.
Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 D. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 3 lutego 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.
Z c. k. sądu krajowego wyższeg
Kraków, 11 stycznia 1883.

L. 40. (722 1—3)
Celem obsadzenia posady lekarza salinarnego przy c. k. Zarządzie salinarnym w Delatynie i Łanczynie w powiecie Nadwornianskim za kontraktem służbowym z siedzibą w Delatynie względnie z siedzibą, którą wyznaczy c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 lutego 1883 włącznie.
Z tą posadą połączone jest roczne wynagrodzenie 615 zł. a mianowicie: za pełnienie obowiązków lekarza salinarnego w Delatynie 315 zł., zaś za pełnienie tych samych obowiązków w Łanczynie 300 zł.
W powyższem wynagrodzeniu 615 zł. jest zawarte wynagrodzenie za wszelkie jazdy bądź to z Delatyna do Łanczyna lub odwrotnie w celu niesienia pomocy lekarskiej słabym sługom lub robotnikom salinarnym.
Lekarz salinarny obowiązany będzie do lecenia tych robotników i sług salinarnych, którym przysługuje prawo do bezpłatnej pomocy lekarskiej, i winien będzie utrzymywać w Łanczynie domową aptekę dla niesienia szybkiej pomocy leczonych sług i robotnikom salinarnych w Łanczynie. O koncesyę do utrzymywania podręcznej apteki dla Łanczyna będzie obowiązany lekarz salinarny sam się postarać, jak również winien w w podaniu o udzielenie posady lekarza salinarnego w Delatynie Łanczynie wyrazić jaki procent opuszcza od ustanowionej dla aptek normalnej taksy przy dostarczaniu lekarstw dla uprawnionych do leczenia sług i robotników salinarnych w Łanczynie.
Ubiegający się o rzeczoną posadę winni udowodnić swój wiek, fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków, osiągnięty stopień doktora medycyny i chirurgji jakoteż znajomość języka krajowego i niemieckiego.
Podania o powyższą posadę należy wnieść w terminie na wstępie wskazanym do c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie a to jeżeli kompetent zostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.
C. k. Zarząd salinarny
Łanczyn, dnia 29 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 6397. (538 1—3)
Dnia 28 lutego, 28 marca i 2 maja 1883, zawsze o 10 godzinie rano przeprowadzi sąd przymusową licytacyę realności w w Nowosielcach kozickich pod nr. 13. spadkobierców Jędrzeja Kopczyka na rzecz Maryi Olińskiej pto 61 zł. 68 ct.
Cena wywołania 135 złr., zaś wadyum 13 zł. 50 ct.
Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
Bircza, 15 grudnia 1882.

L. 7142. (732 1—3)
Żywiecki sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie długu Biernata w kwocie 115 złr. z pn. odbędzie się w dniach 28 lutego, 3 kwietnia i 9 maja 1883 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż realności Macieja Tlałki własnej w Radziechowach położonej.
Cena wywołania 785 złr.
Wadyum 79 złr.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Chwalibóg w Żywcu.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Żywiec, dnia 28 grudnia 1872.

L. 21132. (528 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia resztującej wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische - Boden - Credit - Anstalt) w Krakowie z pierwotnego kapitału pożyczkowego 250 złr w a. pochodzącej odbędzie się dnia 26 lutego 1883, dnia 28 marca 1883 i dnia 8 maja 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności w Łękawce położonej wykazem hipot. l. 40 gminy katastralnej Łękawka objętej, a dłużnika Łukasza Budzika własnej.
Cena wywołania 800 złr. w. a.
Wadyum 80 złr. w. a.
Reszta warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
W Tarnowie, dnia 12 stycznia 1883.

L. 3361. (375 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniu 26 lutego 1883 r. o godzinie 10 przed południem przeprowadzi pozymusową publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Krzyżanowicach wielkich położonego, wykazem hipotecznym l. 4 objętego, Stanisława Dziurdzi własnego, pod warunkami przystępniejszemi, które w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.
Bochnia, dnia 22 listopada 1882.

L. 6163. (78 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowem dnia 27 lutego, 29 marca i 27 kwietnia każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr kons. 91 w Krzeszowicach ciała tabularnego niestanowiącej przy udzieleniu pożyczki w wartości 1000 zł. przyjętej dłużniczki Ludwiki Janas własnej.
Wadyum wynosi 100 zł.
Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.
Krzeszowice, dnia 3 listopada 1882.

L. 6436. (516 1—3)
W dniach 28 lutego, 28 marca i 2 maja 1883 zawsze o 10 godzinie rano przeprowadzi sąd przymusową licytacyę realności w Uluczu pod NO 176 spadkobierców Andrzeja Szczurko na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego pto 98 zł. z pn. Cena wywołania 200 zł. wadyum 20 złr.
Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Bircza, 20 grudnia 1882.

L. 4493. (18 1—3)
Dnia 23 lutego, 23 marca i 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności wiejskiej lk. 63 we Gdowie egzekutów Jana Leczowskiego, Wojciecha i Maryanny Hyżych własnej, przedmiotem ksiąg gruntowych tąd niebędącej na zaspokojenie pożyczki galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 353 zł 29 ct. w. a. z większej 400 złr. w. a. pochodzącej.
Cena wywołania wynosi 1900 zł. w. a. wadyum 190 zł. w. a. Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy.
Dobczyce, 4 listopada 1882.

L. 12924. (525 —3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. austro-węgierskiego Banku w resztującej sumie 4.506 złr. 18 c. w. a. zpn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż dóbr Dzieduszyce małe (sors w byłym obwodzie stryjskim obecnie w powiecie żydaczowskim położonych, wedle Dom. 77 pag. 427 w tabuli krajowej zapisanych, a wedle Dom. 77 pag 467 n. 15 haer a względnie Dom. 177 pag. 242 n. 1 haer a masy spadkowej Klementyny z Rudnickich Broniewskiej własnych, w trzech terminach mianowicie dnia 22 lutego, 21 marca i 19 kwietnia 1883 zawsze o godzinie 5 przed południem.
Cenę wywołania dóbr rzeczonych ustanawia się na 13255 złr. w. a. zaś wadyum na 1300 złr. w. a które przyjęte będzie tylko w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub austro-węgierskiego Banku, albo też w galicyjskich obligacyach indemnizacyjnych wedle ostatniego kursu. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych dobra więżej rzeczone sprzedane będą przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim terminie zaś przynajmniej za cenę 10 000 złr. w a.
Resztę warunków licytacyi tudzież wyciąg hipoteczny dóbr rzeczonych przejrzeć lub odpisać wolno w registraturze tegoż sądu obwodowego.
Dla wierzycieli, którzyby do dnia 5|10 1882 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub też dalsze uchwały w tej sprawie wcale lub należycie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratowem adw. dra. Kohna zaś tegoż zastępcą adw. dra. Budzynowskiego w Samborze zamieszkałych.
Sambor, 12 grudnia 1882.

L. 3474. (717 1—3)
Na dniu 12 lutego, 12 marca i 16 kwietnia 1883 każdym razem o 10 rano, odbędzie się w tusądowem zabudowaniu, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 18 i 19 w Czarnorzekach położonych, ciała hipotecznego nie stanowiących Dawida Zahn własnych, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie pto 93 złr. w. a. przy pierwszych dwóch li wyżej lub za cenę szacunkową 320 złr przy trzecim i niżej takowej. Wadyum 32 zł. w. a. reszta warunków w registraturze do przeglądu złożone.
C. k. sąd powiatowy.
Krosno, dnia 24 sierpnia 1882.

L. 3033 (731 1—3)
Na dniu, 15 lutego 15 marca i 11 kwietnia 1883 odbędzie się tu w sądzie na zaspokojenie przez Samuelego Kühlberg przeciw Wasylowi Popadiuk wywalczonej, a na Dawidowi Goldberger cedowanej kwoty 70 złr. z większej na 270 złr. z procentem zwłoki od 10 grudnia 1878 tudzież kosztami sporu i egzekucyi w kwocie 33 złr. 82 ct. przymusowa sprzedaż realności dłużnika tego pod l. k. 46 w Stańkowej, c. k. starostwa żydaczowskiego położonej.
Cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 1350 złr.
Zakład wynosi 135 złr.
Resztę warunków można w sądzie tym przejrzeć.
Żurawno, 30 września 1882.

L. 6120. (403 3—3)
C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zniesienia spółwłasności realności pod l. k. 250 n. 158 d. w Kętach położonej do Emilji z Mrozowskich Czuleńskiej, Franciszki Mrozowskiego. Aleksego Mrozowskiego, Antoniego Mrozowskiego, Edmunda Krzysztofonkiego i Katarzyny Krzysztoforskiej należącej odbędzie egzekucyjną sprzedaż tej realności w sądzie, w trzech terminach w dniach 27 lutego, 13 marca, 29 marca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za cenę szacunkową [illegible] jest zarazem ceną wywołania t j. 3971 złr. w. a. sprzedaną zostanie.
Do postawienia lżejszych warunków licytacyjnych wyznacza się termin na dzień 29 marca 1883 o godzinie 3 po południu.
Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono p. adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.
Kęty, dnia 12 grudnia 1882

L. 8596. (624 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Zielińskiemu pto 216 złr. 84 ct., dnia 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 24 w Rudzie położonej, na 600 złr. oszacowanej.
Zakład wynosi 60 złr.
Warunki licytacyjne i odnośnie akta złożone w sądzie do przejrzenia.
Leżajsk, 15 grudnia 1882.

L. 702. (674 3—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, iż hurtowna sprzedaż tytoniu w Liszkach w powiecie skarbowym Krakowskim, z którą połączona jest wysprzedaż stempli w kategoryi od 5 złr. na dół, obsadzić się ma prowizorycznie na rok jeden w drodze konkurencyi przez podanie pisemnych ofert, które przy dołączeniu wadyum w kwocie 100 złr. dalej świadectwa pełnoletności, moralności, jakoteż stanu majątkowego najdalej do 19 lutego 1883 2giej godziny popołudniu do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie na ręce naczelnika tejże wniesione być mają.
W czasie od 1 października 1881 do końca września 1882 wynosił obrót w materyałach w pieniądzach:
a) materyałów tytoniowych w wartości . . . 26.629 zł 20 ct.
b) materyałów stemplowych w wartości . . 2054 zł. 76 ct.
c) z materyałów wykazanych ad a) sprzedano w czasie od 1 października 1881 do końca września 1882 konsumentom (alla minuta i all en' grosso) materyałów w wartości 4638 zł. 43 ct.
d) w czasie od 1 lipca 1881 do końca czerwca 1882 wysprzedaż konsumentom all en' grosso wynosiła 2527 złr. 41 ct.
Bliższych warunków zasięgnąć można w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie, i we wszystkich nadzorach c. k straży skarbowej tutejszego powiatu.
C. k. powiatowa Dyrekcya skarbowa
Kraków, dnia 24 stycznia 1883.

Licytacye.

L. 34886. (432 2—3)

Sąd miejsko delegowany w Krakowie podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie kwoty 400 zł. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie odbędzie się w dniu 8 marca 1883 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności położonej pod l. 5 w Dziekanowicach w starostwie Krakowskiem na imie Teresy Bochenkowej intabulowanej

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 896 zł. 96 ct. wadyum wynosi 89 zł. 69 ct.

Na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną będzie.

Dla wierzycieli, którymby ta uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła i którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 1 października 1881 prawo zastawu nabyli, ustanowionym jest kurator w osobie adwokata dra Schoena w Krakowie.

Kraków, 25 listopada 1882.

L. 18059. (610 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw małżonkom Mikołajowi i Hafii Huculakom pto 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l konsk 140 w Piadykach położonej a to w trzech terminach: dnia 2go marca, 5go kwietnia i 8go maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym z tem, iż realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko za cenę szacunkową, zaś przy trzecim także i poniżej tej ceny sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. Zakład 50 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Freudenberga.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kołomyja, 1go grudnia 1882.

L. 6273. (658 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sądowej Wiszni ogłasza, że w dniach 28 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie sprzedaż realności pod l. k. 20 w Milczycach położonej, Jana Szelążka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi c. k. prokuratoryi Skarbu imieniem rz. katolickiego kościoła w Milczycach w kwocie 10 złr. 11 ct. z przynależnościami. Cena wywołania 340 złr. Wadyum 34 złr. Resztę warunków licytacyi przejrzeć mozna w tutejszej registraturze.

Sądowa Wisznia 28 grudnia 1882.

L. 6538. (669 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 28 lutego 1883 o 10 godzinie rano przedsięweźmie publiczną sprzedaż realności pod l. 361 w Borzęcinie Jana i Katarzyny Bajdów własnej także i poniżej ceny szacunkowej 1200 zł.

Wadyum 60 zł.

Protokół opisania, warunki sprzedaży i resztę akt można przejrzeć w registraturze.

Radłów, 3 stycznia 1883.

L. 6534. (668 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza że w dniu 28 lutego 1883 o 10 godzinie rano przedsięweźmie publiczne sprzedaż realności pod l. 282 w Borzęcinie Józefa Piety własnej także i poniżej ceny szacunkowej 600 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Akt opisania, waruki sprzedaży i resztę akt przejrzeć można w registraturze.

Radłów, dnia 3 stycznia 1883.

L. 5479. (402 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Jana i Julii Adamskich w Kętach pod n. k. 536 położonej na zaspokojenie pretensyi Karola Singera w sumie 330 złr. z pn. w sądzie w dwóch terminach, w dniach 26 lutego i 12 marca 1883, każdym razem o godzinie 10 rano

Cena wywołania 440 złr.

Wadyum 44 złr

Kuratorem niewiadomych dr. Ksawery Chrzanowski w Kętach a terminu do warunków liezszych na dzień 12 marca 1883 o godzinie 3 po południu naznaczono.

Kęty, dnia 26 listopada 1882.

L. 9560. (621 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu odbędzie się na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Gitli Diny Winkler w kwocie 706 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. k. 24 w Landestreiu, Kałuskim powiecie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Konrada Kandel właściwie tegoż spadkobierców Matyldy Ma.k, K...arz..ny Eleonory, Rudolfa, Doroty, Emy, i Jerzego, Kandel należącej w dniach 27 lutego, 28 marca i 26 kwietnia 1883 o 10 rano z tem, że sprzedaż przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej 1200 złr. w. a przy terminie trzecim zaś i niżej tej ceny nastąpi

Wadyum wynosi 120 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tamtejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k sąd powiatowy.

Kałusz, 8 listopada 1882.

L. 11295. (493 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości, że na dniu 27 lutego 1883*) jako na pierwszym, na dniu 3 kwietnia 1883 jako na drugim, a na dniu 8 maja 1883 r. jako na trzecim terminie każdym razem o 11 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 178 w Mościskach położonej dom. III. pag. 96. nr. 3 haer. do masy spadkowej Karola Pochoreckiego należącej na zaspokojenie pretensyi ks. Eliasza Kalamunieckiego w kwocie 300 złr. w. a. z pn. z dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową przy trzecim terminie zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2520 złr. w. a., zakład 252 złr. w. a.

Warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz wyciąg tabularny przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Mościska, dnia 31 grudnia 1882.

*) W gazecie nr. 25 i 26 wydrukowano mylnie: 17 lutego, 3 marca, 8 kwietnia, zamiast: 27 lutego, 3 kwietnia i 8 maja.

L. 11772 (371 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, że na wezwanie c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 14go października 1882 l. 41735 rozpisuje celem zaspokojenia Annie Berliner jako spadkobierczyni Wolfa Berlinera przeciw Sewerynowi Smarzewskiemu przyznanej sumy 5000 złr. w. a. z 15% odsetkami od dnia 12 marca 1874 kosztami egzekucyi 14 zł. 2 ct. i 7 zł. 87 ct. dalej kosztami przeprowadzonego oszacowania w kwocie 571 złr. 83 ct. i dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 69 złr. 28 ct. w. a. przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Myślatycze, Tułkowice, Hańkowice i części Brzowszczyzny w obwodzie Przemyskim w Starostwie Mościskim położonych wedle dom. 370 pag. 127 n. 13 haer. i dom 347 pag. 300 n. 13 haer. do dłużnika Seweryna Smarzewskiego należących, która się w tutejszym sądzie w biórze Nr. 1 w dniu 27 lutego, 29 marca i 26 kwietnia 1883 każdą razą o godzinie 10 przed południem odbędzie.

Licytacya powyższych dóbr odbędzie się na wyżej oznaczonych 3 terminach ryczałtem, na których jednak wspomnione dobra tylko wyżej ceny wywołania, lub przynajmniej za takową sprzedane będą. Cena wywołania tych dóbr stanowi wartość przez sądową detaksacyę wypośrodkowana w łącznej sumie 285 056 złr. 64 ct w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania to jest okrągłą sumę 28.500 złr. w. a. Gdyby wspomnione dobra na żadnym z powyższych trzech terminów za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zosiały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 26 kwietnia 1883 o godzinie 4 po południu w tutejszym sądzie w biórze Nr. 1.

O tem zawiadamia się chęć kupienia mających, tudzież z miejsca pobytu i zamieszkania znanych wierzycieli do rąk własnych zaś nieznanych i tych wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1882 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego prawa hipoteki na sprzedać się mających dobrach uzyskaji, lub która z późniejszych uchwał w tej sprawie z jakiegobądź powodu nie mogła być doręczoną na ręce równocześnie ustanowionego kuratora pana adw. dra Skórskiego.

Przemyśl. 6 grudnia 1882.

L. 11024 (691 2—3)

Dnia 28 lutego, 28 marca i 7 maja 1883 sprzedaną będzie przymusowo zawsze o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie realność pod lk. 211 m. w Buczaczu położona Chaima Chercha Kissik własna, celem ściągnięcia pretensyi Wolfa Waltera w kwocie 250 złr. w. a. zpn

Cena wywołania 765 złr w. a. wadyum 76 złr. 50 ct. w. a. Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k sąd powiatowy

Buczacz, 1 grudnia 1882.

L. 6164. (79 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach przedsięweźmie w biurze sądowym dnia 27 lutego, 29 marca i 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. C 54|6 w Nowojowejgórze ciała tabularnego nie stanowiącej dłużnika Jana Olaś własnej, przyjętej przy udzieleniu pożyczki w wartości 500 złr.

Wadyum wynosi 50 złr

Reszta warunków w Sądzie do przejrzenia.

Krzeszowice 3 listopada 1882.

L. 3499. (683 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy wekslowej 110 złr. w. a. z 6% odsetkami od dnia 2 listopada 1871 i kosztami sporu 7 zł. 24 ct. tudzież kosztami egzekucyi 5 złr. 2. ct. 15 złr. niemniej niniejszemi kosztami w kwocie 3 zł. 17 ct w. a. egzekucyjne oszacowanie realności pod l. 30 w Woronie położonej, własności Dmytra Nesteruka jako też masy leżącej po Annie Nesteruk stanowiącej, na rzecz Magdaleny Reiser jako prawonabywczyni Ludwika Czerwińskiego odbędzie się dnia 6 lutego, 6 marca i 6 kwietnia 1883 o godzinie 10 rano w tus. budynku licytacya z realności pod N. C. 30 w Woronie położonej z tem, że realność ta przy dwu pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 260 zł. przy trzecim zaś także niżej tej kwoty sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 26 zł w. a. cenę wywoławczą stanowi kwota szacunkowa 260 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych chęć kupienia mający w tus. registraturze przejrzeć mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica 15 grudnia 1882.

L. 24034. (373 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Adama i Katarzyny Prytków w kwocie 19 złr. 27 ct. w a. zpn. odbędzie się dnia 27 lutego, 27 marca i 27 kwietnia 1883 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. wyk hip 18 w Bobrownikach wielkich położonej, dłużnika Joachima Kukułki własnej.

Cena wywołania 200 złr w. a.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

W Tarnowie dnia 31 grudnia 1882.

10479 (692 2—3)

Egzekucyjna licytacya realności względnie części realności pod l. tab. 223, 125, 127, 129, 137 i 138 w Brodach położonych Chaima Mayera Bäcker i Beile Bäcker własnych na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie pto 937 złr. 26 ct. zpn. odbędzie się w biórze 2 dnia 22 lutego 1883 godzina 11 przed południem, jako na czwartym terminie, na którym realności te za jakąbądź cenę sprzedane będą.

Cena wywołania oraz szacunkowa 3640 złr. Wadyum 5% gotówką lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności.

Reszta warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny można w sądzie przejrzeć.

Wierzycielom hipotecznym, po dniu 4 listopada 1881 do tabuli weszłym, lub któ rymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną ustanowiono kuratorem adwokata dra Starzewskiego.

Brody 28 sierpnia 1882.

C. k. sąd powiatowy.

L. 7720. (251 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Altera Lastera przeciw Janowi Rybczukowi pto 160 złr. w. a. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 1224 w Horodence położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 14 lutego, dnia 14 marca 1883 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1325 złr. w. a.

Resztę warunków w registraturze sądowej przejrzeć można.

Z c. k sądu powiatowego

Horodenka, dnia 17 listopada 1882.

L. 8659. (622 3—3)

C k sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw nielet. im Helenie i Annie Dubasom dnia 27 lutego 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 17 w Rzuchowie położonej, na 400 zł. oszacowanej Zakład wynosi 40 zł. Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 15 grudnia 1882.

L. 9200. (640 3—3)

C. k sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 lutego, 7 marca i 12 kwietnia 1883 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przym... sprzedaż w drodze publicznego przetargu $2^1/_2$ parcel gruntowych z gościńcem zwanych a do realności pod l. 19 w Ostrowie należących, ciała tabularnego niestanowiących Hrynia Łuśkawca własnych na zaspokojenie kwoty 100 złr. na rzecz Pesi Goldmark z tem, że na pierwszych dwu terminach orne pola te tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 125 złr. za wartość szacunkową.

Wadyum 12 złr. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Chodorów, 29 grudnia 1882.

L. 5787. (6...)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 23 lutego, 30 marca i maja 1883, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w sprawie Mendla Rothkopfa przeciw Maryannie Sołkowej pto 140 złr. przymusowa sprzedaż budynków pod n. k. 13 w Wulce grodziskiej położonych na 110 złr. oszacowanych.

Zakład wynosi 11 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Leżajsk, 27 listopada 1882.

L. 5656. (352 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 86 zł. 76 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 148 w Iławczu położonej wedle wykazu hipotecznego l. 21 Andrucha Błazków własnej dnia 21 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883, każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej sprzedana zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1200 zł. w.a. Wadyum 120 zł. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 września 1882.

L. 5637. (35.. 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 178 złr. 33 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 156 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego 546 Jakima Tracza własnej, dnia 21 lutego, 28 marca i 25 kwietnia 1883 każdym razem o 10godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 800 zł. w. a. Wadyum 80 złr. w. a. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, 30 sierpnia 1882.

L. 7507. (636 3—3)

W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kon. 142 rep. 114 w Brzozdowcach położonej, dłużników Hrynia i Chemy Hudymów własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie 10 rat po 15 zł. i reszty kapitału w kwocie 111 zł. 62 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 500 zł. Wadyum wynosi 50 zł.

Resztę warunków w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chodorów, 6 grudnia 1882.

L. 8798. (645 3—3)

C k. sąd powiatowy w Dolinie wiadomo czyni, że w celu ściągnięcia sumy 450 zł. w. a. z pn. na rzecz Ewy Taub odbędzie się dnia: 1 lutego, 1 marca i 5 kwietnia 1883, o godz. 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Isaka Tauba względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej ciała tabularnego niestanowiącej w Wełdzierzu pod l. 120 położonej.

Cena wywołania poniżej której realność ta na pierwszych dwóch termina sprzedaną nie będzie 236 zł. w. a Wadyum 23 zł. wal. austr.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na powyższej realności po dniu niniejszym lub którymby uchwała dozwalająca egzekucyjną sprzedaż z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia... na ich ko... ni... zpie... stw... ... w osobie p notaryus... mińskiego a zastępcą tegoż p. Czec...

Dolina, 12 grudnia 1882.

L. 1049. (730)
Sprostowanie. Pomyłkę druku w ...dykcie z 31 grudnia 1882, prostuje się w ten sposób, że termina licytacyi realności l. k. 178 w Mościskach do spadkobierców masy Karola Pohoreckiego należącej oznaczono na 27 lutego, 3 kwietnia i 8 maja 1883
C. k. sąd powiatowy.
Mościska, dnia 1 lutego 1883.

L. 1716 (620 3—3)
W c. k. sądzie powiat. w Kałuszu odbędzie się w dniach: 31 stycznia, 2 marca i 3 kwietnia 1883, każdym razem o 10 rano. publiczna licytacya realności Hnata Ozarów pod l. 7 w Kopance położonej, składającej się z chaty, ogrodu i sianożęci, ciała tabularnego nie stanowiącej, na 270 zł. oszacowanej, celem zaspokojenia wierzytelności Marcina Falka w kwocie 160 zł. z pn.
Sprzedaż nastąpi przy pierwszych dwóch terminach nie niżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie i niżej tejże. Wadyum wynosi 27 zł.
C. k. sąd powiatowy
Kałusz, 3 marca 1882.

L. 8426. (637 3 -3)
W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons. 40 rep 45 w Zagoreczku położonej, a dłużnika Fedia Zawojowanego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie 13 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 73 zł. 6 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 15 zł.
Resztę warunków w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 20 listopada 1882

L. 8427. (638 3- 3)
W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. konsk. 32 rep. 23 w Zagoreczku położonej, a dłużnika Petra Łyżnyk własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie 15 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwcie 73 zł. 6 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 300 zł. Wadyum wynosi 30 zł
Resztę warunków w tut. registraturze.
C. k sąd powiatowy
Chodorów, 25 listopada 1882.

L. 8429 (639 3—3)
W dniach: 6 lutego, 7 marca i dnia 12 kwietnia 1883, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. kons 15 rep. 10 w Zagoreczku położonej a dłużników spadkobierców śp. Wasyla Korytowskiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włośc. na zaspokojenie 12 rat po 9 zł. i reszty kapitału w kwocie 73 zł. 6 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzin e 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.
Cena szacunkowa 150 zł. Wadyum wynosi 15 zł.
Resztę warunków w tut. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Chodorów, 25 listopada 1882.

Księgi gruntowe.

L. 10. (716)
Komisya hipoteczna przy sądzie powiatowym w Gorlicach zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Pętna z dniem 13 listopada 1882 rozpocznie.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia urzędom gminnym do rozpowszechnienia udzielone.
Gorlice, 30 stycznia 1883.

Upadłości.

L. 123. (706)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż adw. Dr. Ringelscheim stałym zarządcą masy a adw. Dr. Buś zastępcą tegoż zarządcy przez wierzycieli masy rozbiorowej Abrahama Schiffa z Tarnowa wybranym i w tym charakterze zatwierdzonym został
Tarnów, dnia 11 stycznia 1883

L. 1270. (704 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że uchwałą z dnia dzisiejszego zniesiony został konkurs wierzycieli do majątku Feiwla Połturaka, ts. uchwałą z dnia 12 lipca 1882 l. 31272 otwarty.
Lwów, dnia 27 stycznia 1883

L. 125 (707)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż adw. Dr. Malawski stałym zarządcą masy, zaś adw. Dr. Febus Salomon zastępcą tegoż zarządcy przez wierzycieli masy rozbiorowej Chawy Wolf z Tarnowa wybranym i w tym charakterze zatwierdzonym został.
w Tarnowie, dnia 11 stycznia 1883.

L. 1329. (687 2—3)
C k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Efroima Matznera, handlarza jajami i masłem, tudzież właściciela realności w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta sądow. Praczyńskiego komisarzem konkursowym z poleceniem dla c. k. notaryusza Rokickiego, ażeby niezwłocznie opieczętowanie i spisanie masy konkursowej przedsięwziął.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr. Smutnego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 12 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie dnia 16 kwietnia 1883, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.
Na tymże terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".
Przemyśl, 29 stycznia 1883.

L. 4018. (676 2—3)
Ces. król. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek nieruchomy, a w krajach w których obowiązuje ustawa konkursowa z d. 25 Grud. 1868 Nr. 1 D. p. p położony majątek firmy handlowej J. Jaskólski i majątek Karoliny Jaskólskiej.
Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Radcy c. k. sądu kraj. Zubrzyckiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Dziubińskiego wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 13 lutego 1883 godzinę 3 po południu.
Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, według przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1883 i podać ją na terminie na dzień 11 kwietnia 1883 godzinę 4 po południu, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.
Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby, posiadające ich zaufanie.
Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust konkursowej.
Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".
Z c. k. sądu krajowego
Lwów, dnia 28 stycznia 1883.

L. 1229. (664 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. znajdujący się majątek Miny Rauch zamężnej Sonnethal handlarki towarami bławatnemi w Przemyślu, i mianuje c. k. adjunkta Dr. Artura Żebrackiego komisarzem konkursowym oraz poleca ces. król. notaryuszowi Frankowskiemu w Przemyślu, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natomiast przedsięwziął.
Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw Dr Baumfelda w Przemyślu i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 12 lutego 1883, o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru nowego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.
Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 31 marca 1883, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić się mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.
Na terminie dnia 18 kwietnia 1883, o godz. 10 rano w obec komisarza konkursowego winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.
Na tymże terminie, na którym ugoda tentowaną będzie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.
Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej".
Przemyśl, dnia 27 stycznia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 2030. (675 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem rozdania w roku bieżącym trzech posagów po 150 zł. w. a. z fundacyi posagowej gminy miasta Lwowa imienia „Arcyksiężniczki Gizeli“ rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 28 lutego 1883.

Ubiegać się mogą o to wsparcie dziewczęta ślubnego urodzenia i bez różnicy wyznania:

1) po obojgu rodzicach lub tylko po ojcu osierocone,
2) przynależne do gminy miasta Lwowa,
3) wieku nie mniej jak ukończonych lat 16, nie więcej nad 24,
4) ubogie,
5) dobrego zachowania się i
6) które ukończyły przynajmniej trzecią klasę w publicznej szkole ludowej, lub zdały w szkole publicznej egzamin prywatny z tejże klasy.

Dotyczące podania opatrzone w metryki urodzenia, parafialne poświadczenia śmierci rodziców i świadectwa szkolne wniesione być mają w powyższym terminie do Rady miejskiej.

Ubóstwo i dobre zachowanie się jakoteż stosunki uzasadniające przynależność do gminy miasta Lwowa mogą być na podaniach poświadczone przez dotyczące urzędy duchowne i cywilne.

Magistrat kr. stoł. miasta.

Lwów, dnia 24go stycznia 1883.

Podpisana dyrekcya Towarzystwa gazowego we Lwowie ma zaszczyt zawiadomić iż od dnia 1 lutego b. r. w jej fabryce wyrabiany

Koks

częściowo:

Nr. I po 75 ct. za 50 Klg. 1 Ct. Cł.
Nr. II po 35 ct. za 50 Klg. 1 Ct. Cł.
sprzedaje.

Możliwe do przeistoczenia istniejące piecy i kuchnie na opał koksem uskutecznia dyrekcya **bezpłatnie.**

Lwów, 30 stycznia 1883.

Dyrekcya Towarzystwa Gazowego

(679 3 -3) *Gustaw Buch.*

L 129. (703 2—3)

Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ust. o Reprezentacyi powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1882, oraz ułożony preliminarz powiatowy na rok 1883, od 2 do 16 lutego r. b. w kancelaryi podpisanego Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, dnia 29 stycznia 1883.

Z drukarni Wł. Łosińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. f